Nr. 274. We Lwowie Niedziela dnia 29. Listopada 1903. **Rok XLIII.**

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40. 1. piątro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.

Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7 parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor.	2 kor. 50 h.	
kwartalnie	6 „	7 „ 50 „	10 kor. 50 h.
półrocznie	12 „	15 „ — „	21 „ — „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Wraz z **„Tygodnikiem mód i powieści“** kwartalnie we Lwowie 8 kor 40 h. „ na prowincyi 9 „ 90 „

We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Numer kosztuje 8 hal., na prowincyi 10 h.
(Numera dawniejsze kosztują po 10 ct.)

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY

przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokołowskiego Pasaż Hausmana; **we Wiedniu** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangerasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emerich Lessner I. Wollzeile Nr. 9. Schallek Wollzeile 11 J. Danneberg, II. Praterstrasse 31; Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt Nr. 1.; **w Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII. Elisabethring 54; we **Frankfurcie** n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; **w Paryżu:** C. Adam Ciborowski 39 rue de Varenne Paris; **w Warszawie:** Rekohmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 20 hal. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 60 hal. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 1 kor. — **Prywatna korespondencya** 6 hal. od wyrazu.

Czas odnowić przedpłatę

na

miesiąc Grudzień.

Ziemie polskie.

Dymisya gen. gub. Czertkowa

Czas otrzymał z Petersburga z dobrze informowanego źródła wiadomość, że ustąpienie jen. Czertkowa jest zadecydowane. Decyzya — jak w kołach poinformowanych utrzymują — nastąpiła podczas pobytu cesarza Mikołaja w Skierniewicach, gdy tamże zatrzymał się po raz drugi, wracając z Darmstadtu. Fakt ten łączą z poprzednim dwu tygodniowym pobytem w Warszawie ministra Plewego. Zachodzą jednak pewne względy, które powodują, że wiadomość o zmianie jenerał-gubernatora później dopiero zostanie ogłoszoną, a to tem bardziej, że nominacya nowego jen.-gubernatora jest w związku i zależną jest od różnych zmian i nominacyj na kilku innych najważniejszych stanowiskach urzędniczych w cesarstwie.

Sejm węgierski.

Budapeszt 28. listopada.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmu po dr. Lukacsu zabrał głos p. Ratkay i przeprosił izbę za onegdajsze swoje wystąpienie. Nastąpił szereg przemówień formalnych.

P Barabasz zarzucił partyi liberalnej, że jedynym świętym dla niej celem jest utrzymanie jarzma austryackiego. (Wielka wrzawa na prawicy.)

Prezydent wzywa posła Barabasza do porządku, ale p. Barabasz powtarza je raz jeszcze, za co go prezydent upomina ponownie, grożąc odebraniem głosu.

P. Szandor (liberał) woła: Barabasz kłamie!

P. Barabasz: Jesteś pan grubianinem!

P. Szandor (powtarza kilkakrotnie): Pan jesteś oszczercą, za co go prezydent przyzywa do porządku

P Lengyel atakuje również bardzo gwałtownie prawicę, powiadając między innemi, że jeżeli partya rządowa nie będzie szanować regulaminu, to przyjdzie do zniewag czynnych.

Prezydent przyzywa p. Lengyela do porządku, a p. Lengyel mówi zwrócony do hr. Tiszy: Pańską rodzinną tradycyą jest naruszanie ustaw i łamanie konstytucyi.

Ponieważ po upomnieniu prezydenta p. Lengyel powtórzył te słowa, przeto prezydent odebrał mu głos, co wywołało ogromną wrzawę wśród opozycyi.

Poczęto żądać, aby prezydent cofnął swą enuncyacyę, a ponieważ on tego uczynić nie chciał, na żądanie opozycyi nastąpiło posiedzenie tajne. Na tem posiedzeniu p. Koszut krytykował postępek prezydenta.

P. Rakovszky zapytywał hr. Tiszę, czy to prawda, że nosi się z zamiarem zamachu stanu, czemu hr. Tisza stanowczo zaprzeczył.

Po ponownem odjęciu jawnego posiedzenia prezydent oświadczył, że udzieli p. Lengyelowi głosu do wyjaśnienia po którem cofnie swą enuncyacyę.

P. Lengyel domagał się, aby prezydent wpierw to uczynił, a ponieważ prezydent na to przystać nie chciał p. Lengyel usiadł i zrzekł się głosu.

Zabrał głos p. Polonyi, który wywodził, że wniosek Podmanicskyego o odbywanie dwu posiedzeń dziennie jest złamaniem paktu zawartego z opozycyą, a zatem złamaniem danego słowa honoru.

Hr. Tisza wśród ciągłych okrzyków i przerywań ze strony opozycyi polemizował z p. Polonyim w sposób bardzo ostry, powiadając, że jego przedstawienie rokowań i paktu z opozycyą jest legendą, w której nie ma ani słowa prawdy. Na to powstaje na lewicy taka wrzawa, że hr. Tisza długi czas nie może mówić. Doszedłszy ponownie do głosu hr. Tisza zarzuca opozycyi, że sama pakt zerwała, prowadząc od roku obstrukcyę. Zresztą — mówił hr. Tisza — panowie złamaliście za hr. Khuena słowo honoru, dane ówczesnemu prezydentowi ministrów. I jakże wobec tego śmiecie panowie mówić jeszcze o politycznem słowie honoru? (Ponowna gwałtowna wrzawa).

P. Patt: Jużby lepiej było, gdyby Khuen był pozostał.

Hr. Tisza: Posiedzenia „równoległe“ nie są wcale czemś niesłychanem. Jeżeli kilka milionów ludzi może codziennie pracować we własnym interesie po 10 do 12 godzin dziennie, to tembardziej sejm może w interesie publicznym pracować 9 godzin dziennie. Panowie możecie robić co chcecie, używać setek sztuk i sztuczek, my jednak potrafimy wszystkie je pokonać. (Żywe, długotrwałe oklaski na prawicy).

Po długiej jeszcze formalnej dyskusyi wniosek Podmanicskyego o odbywaniu dwu posiedzeń dziennie przyjęto znaczną większością głosów. Oklaski na prawicy, gwałtowne okrzyki oburzenia na lewicy.

Na tem prezydent o godz. wpół do 7. wieczorem zamknął posiedzenie.

Sprawy zagraniczne.

Japonia a Korea.

Według najświeższych telegramów londyńskich sytuacya między Rosyą a Japonią znacznie się pogorszyła. *Times* sądzi, że jeśli do 6. grudnia, tj. do otwarcia parlamentu japońskiego, do zgody nie dojdzie, to może nastąpić zerwanie stosunków dyplomatycznych. *Koeln Ztg.* dowiaduje się z Tokio, że zdaniem powszechnem w Japonii, Korei i Mandżuryi wojna lada chwila wybuchnie, Rosyanie wynoszą się z Japonii. Takie alarmy czytaliśmy już nieraz; pytanie jednak, czy możliwą jest wojna rosyjsko-japońska.

W tym względzie zasługują na uwagę wiadomości, jakie londyński korespondent *Berl. Tageblattu* otrzymał od pewnego wielkiego hurtownika angielskiego, doskonałego znawcy dalekiego Wschodu, który dopiero co wrócił z podróży po Chinach. Mandżuryi i Japonii, miał sposobność rozmawiać z margr. Ito, najznakomitszym mężem stanu japońskim, a zna także usposobienie ludu japońskiego. Podajemy tu główne wywody tego rzeczoznawcy:

Zanim co powiem o prądach za i przeciw wojnie, muszę przedewszystkiem skonstatować, że Japonia nie może egzystować bez Korei. Ludność japońska obecnie tak się wzmaga, że kraj nie zdoła już wyżywić swoich mieszkańców Ludność Japonii z 40 milionów w r. 1890 wzrosła do 44 milionów, nie licząc w to Formozy (28 miliona). Japonia musi się rozszerzać, bo intenzywnej uprawy ziemi spotęgować już niepodobna. Japonia nie jest krajem bogatym, ale obchodzącym się skromnie a dumnym ze swej przeszłości. Dotychczas odrzucała oferty obcych kapitalistów w sprawie wyzyskania swoich zasobów mineralnych, bojąc się mieszania obcych w sprawy swoje wewnętrzne.

Dlatego też Japonia małe tylko pożyczki zaciągała za granicą, bo wreszcie rezerwy jej nie są wielkie. Było jednak wszystko dobrze, dopóki dla ludu starczyło produkowanej w kraju żywności Obecnie już nie starczy i dlatego pożąda Japonia Korei, którą już raz w wieku 16. dłuższy czas posiadała. Rosyanie wskazują, że Japonia posiada przecie Formozę i tam nadmiar swej ludności wysyłać może. Ale to trudno. Chińczycy zagarnęli tam oddawna obszary kulturne, wojna z dzikimi góralami trwa ciągle i dopóki wojsko japońskie dróg nie utoruje, o kolonizacyi mowy być nie może.

Natomiast posiada Korea wszelkie warunki, aby skrzętność japońska i środki nowoczesne utworzyły z niej kraj żyżny. Rozsianym po wybrzeżach Korei koloniom japońskim doskonale się powodzi Doskonałym też kolonistą jest Japończyk. Dostawszy Koreę, skrzętność japońska wnetby poruszyła ludność miejscową i zakwitnąłby kraj zdolny do niezmiernego rozwoju. Przydałoby się też drobnego wzrostu Japończykom zmieszanie się z krwią rosłych, tęgich Koreańczyków. Wszystko zatem zniewala Japonię, aby nie wydać Korei w ręce rosyjskie, inaczej byt Japonii stale byłby zagrożony.

W Japonii panuje powszechnie przekonanie, że bez Korei żyć niepodobna i zachodzą tylko spory o to, jak się do niej dostać. Masa narodu, idąc za popędem samozachowawczym, żąda zabrania Korei przemocą, chce wojny, której atoli rozsądniejsi słusznie się strachają i całą nadzieję w rokowaniach z Rosyą pokładają, albowiem wojna wiele kosztuje a pieniędzy Japonia nie posiada. Już w czasie pokoju trudno jej o pożyczkę, a cóż dopiero w razie wojny! Jak żądać pieniędzy od Anglii, która jeszcze wydanych na wojnę boerską 200 milionów ft. szt. nie przebolała. A zresztą kto wie, co powie parlament japoński.

Ale choćby nawet Japonia wydobyła fundusze, to jakież jej aspekta wojenne? Główną jej potęgą jest flota znakomita, któraby, jak sądzą Japończycy, w proch starła flotę rosyjską; ta jednak nie potrzebowałaby wyruszać w pole. Schroni się do Portu Artura, gdzie jej nikt nie dosięgnie, bo zdobyć go nijak niepodobna, tak jest ufortyfikowany. Japonii przypadłaby tylko przyjemność blokowania Portu Artura i Władywostoku — i trzebaby się zmierzyć w Korei z rosyjską armią lądową — a wyniki wojny nigdy nie są pewne.

Mogłaby wprawdzie Japonia naruszając prawa międzynarodowe, część swojej armii rzucić do Chin, którąby koleje żelazne burzyła i dowóz żywności Rosyanom utrudniała, i Chiny nie protestowałyby przeciw naruszeniu praw międzynarodowych Ale sztuczka udawałaby się tylko do czasu, bo Rosyanie ściągnęliby posiłki. Operacye wojenne trwałyby długie lata, a tego Japonia chyba wytrzymać nie zdoła — w razie pogromu zaś Japonia zostałaby wykreśloną z rzędu mocarstw.

Doradcy mikada, pochodzący ze starożytnych rodów feudalnych, więc posiadający zmysł polityczny usiłują powstrzymać kraj od wszelkiego kroku przekwapionego, bo tak im każe powinność. Troską napawa ich prąd prasy japońskiej i ludu, pracy do kroków stanowczych. Doradcy cesarza wiedzą doskonale, że na wojenną pomoc Anglii, swojej sojuszniczy liczyć nie mogą.

Rząd japoński będzie przeto pertraktował, dopóki stanie wątku do pertraktacyj, ale ostatecznie obstanie przy swojem żądaniu stałego i nieograniczonego zwierzchnictwa nad Koreą. W otoczeniu cesarza sądzą, że Rosya chce fintą wykurzyć Japonię z Korei i że byle cierpliwość i sprytna gra dyplomatyczna przyjdzie do ugody bo też dla Rosyi, która już nie wypuści z rąk Mandżuryi, wcale byłoby niedogodnie, mieć u boku sąsiada wiecznie niespokojnego.

Japonii mniejsza o to, że Rosya pozostanie w Mandżuryi, byle jej wolną rękę w Korei pozostawiła. Rosya żądała w tym względzie oświadczenia, którego jednak Japonia odmawia, dopóki Rosya nie da zupełnej gwarancyi, że nigdy odtąd nie będzie turbowała Japonii w Korei. Rząd japoński obawia się, że skoro stałe posiadanie Mandżuryi przez Rosyę usankcyonuje, Rosya bez takich gwarancyj, pozbywszy się chwilowych kłopotów, rzuci się na Japonię. Katastrofa zatem byłaby tylko odroczoną; więc jeżeli jest nieuchronną, to lepiej niechaj obecnie nastąpi, gdy Japonia flotę bezwzględnie lepszą i potężniejszą posiada, więc Rosyę bądźcobądź na morzu sparaliżować jest w stanie — a zresztą Rosya jest obecnie zajęta Bałkanami.

Być zatem może kończy Anglik — że zatarg koreański w spokoju i po myśli Japonii załatwiony zostanie, ale lada nieostrożność ze strony ludu, który po zwycięztwie nad Chinami przecenia swoją armię, łatwo rzeczy może obrócić i rząd Japoński do wojny zniewolić.

Ruch antirosyjski w Serbii.

(*Od naszego korespondenta.*)

Belgrad 25. listopada.

Najlepszym dowodem, co i jak myślą Serbowie o Rosyi, jest artykuł *Dnewnego listu*, organu radykalnego, uchodzącego za pismo półurzędowe, a jak na nasze stosunki, bardzo rozpowszechnionego, bo liczącego 800 prenumeratorów.

Artykuł ten pod tytułem „Na wieki stracone“ pisze o zaborze przez Rosyan świętości narodowej serbskiej: manastyru, zwanego „Wysokie Deczany“, leżącego w starej Serbii. W Deczanach Rosya pieniądzmi i intrygami usadowiła rosyjskich czerńców, a wyrugowawszy serbskich, zamieniła manastyr na siedzibę propagandy panslawistycznej.

„Więc sławne Deczany pożarła Rosya! — pisze *Dnewny list*. Czy zrównano je z manasterami gruzińskiemi na Kaukazie, gdzie siłą i przemocą wtargnęli rosyjskie czerńce i zniszczyli wszystko, co miało piętno sławnego gruzińskiego narodu?! Z żalem musimy odpowiedzieć: tak. Nie tylko bowiem gruziński naród cierpi tyranię rosyjską i nie tylko on jeden jest ofiarą chciwości rosyjskiej. Są i inne narody, które drogo płacą za to, że ogrzewa je słońce, że oddychają powietrzem i żyją na ziemskim globie. Przypomnijcie sobie tylko nieszczęśliwych Polaków, przypomnijcie sobie Małorusów, którym zabroniono nawet pismo święte czytać we własnym języku. Popatrzcie, jak poczynają sobie rosyjscy czerńcy w Persyi, Małej Azyi, jak w Palestynie stopa po stopie zagarniają ziemię i jakich się tam dopuszczają gwałtów nad autochtonami! Wszystko to obliczcie i dodajcie do tego św. Górę, gdzie dziś pomiędzy 7432 czerńcami jest 3.496 Rosyan, 3.276 Greków, 286 Rumunów, 307 Bułgarów, 51 Gruzinów a 16 tylko Serbów a wtedy zobaczcie, jakiemu smokowi idziemy w paszczę“.

„Smutno, smutno! W Deczanach nie ma więcej Serbów, nie ma starych serbskich zakonników. Nie słyszy się w nich więcej melodyjnej serbskiej pieśni cerkiewnej. Nie widzi się więcej serbskich cerkiewnych ceremonij, ani „Zbratania“, ani „Slawy“. Nie będzie już w Deczanach zbierał się w dnie świąteczne i soborne naród serbski, by słuchać gęślarza, sławiącego dawne dzieje, sławę i wielkość narodu serbskiego. Nie ma w nich więcej ni duchownego, ni sługi, mówiącego pięknym serbskim językiem, nie ma, ktoby umiał czytać i rozumieć stare księgi serbskie i opowiadać o sławie, junakach i serbskich patryarchach; nie ma komu strzedz św. relikwij króla Deczańskiego, opiewać jego świątobliwy i sławny żywot i modlić się przy trumnie za zbawienie serbskiego narodu, o lepszą przyszłość i dnie weselsze. Z wszystkiego tego nie pozostało w Deczanach nic“.

„Jakieś przeznaczenie smaga nas strasznie i nielitościwie biczem i zadało ciężką ranę serbskiemu narodowi. Wyrwało z naszych objęć nieocenioną relikwię. W Deczanach dziś żyją i rządzą rosyjscy czerńce, którzy nie mają nic wspólnego z serbskim narodem, z serbskimi ideałami i pragnieniami. Z pod wysokich sklepień wielkich Deczan od bija się echem rosyjska, Serbowi niemiła pieśń, rosyjskie nabożeństwo, rosyjska modlitwa, która nie może porwać serbskiego secca!

„W Deczanach dziś ludzie obcy, którzy i myślą i czują jak obcy. Dusza tych obcych nie może się spowinowacić z otwartą i szczerą duszą serbską. Ona ma własne plany, inne uczucia, ona nie może zagrzać zrozpaczonego brata Serba, ona nie może zrozumieć jego marzeń, myśli i uczuć. Tam dziś są Rosyanie, mówiący i piszący po rosyjsku. A serbski naród musi wsłuchiwać się w rosyjskie wyrazy, jest zmuszony podporządkowywać się cudzym myślom, cudzym uczuciom.

„W Deczanach rozgospodarowali się ludzie, którzy nie podzielają życzeń i zamiarów serbskich, którzy się nie znoszą ze starszyzną narodową i cerkiewną i z duchowieństwem serbskiem. Oni znają tylko swych konzulów, rosyjskiego ambasadora i rosyjskie państwo. Ich oczy zwrócone na św. Górę, zkąd wszystko, czego im potrzeba, dostaną: pieniędzy, czerńców i poradę; ztamtąd też dostają rozkazy, w jaki sposób przekształcać Deczany na stacyę propagandy panslawistycznej, w celach rosyjskiej polityki zaborczej. Twoje Deczany, serbski narodzie, przepadły na wieki. Gdzie stanie rosyjska noga, kogo omotają rosyjskie intrygi, dla tego nie ma już ni zbawienia, ni życia. Oto patrzcie, czego doczekaliśmy się od ludzi, których wczoraj nazywaliśmy braćmi.“

Tak rozpoczyna się ruch antirosyjski w Serbii. Mimowoli, znającemu Serbię, nasuwa się myśl, że rosyjskie aspiracye po krwawych dniach czerwcowych tracą grunt pod nogami.

Dwór spowinowacony z rosyjskim, pielęgnuje tradycye Kara Dziordza, dziada obecnego króla i jedynie nad Newą szuka stałego oparcia. Gdzież więc szukać powodu, że naród za panowania Obrenowiczów na każdym kroku russofilstwo akcentujący, dziś, gdy w konaku mógłby znaleźć poparcie takich dążeń, otwiera oczy i odpycha to, czem Obrenowiczom groził?

Potężne stronnictwo radykalne, dotąd na skinienie z Petersburga posłuszne, dziś chce być samoistnem i narodowem. Wszystko to zapowiada nowy ruch, którego następstwa nie dadzą się obliczyć.

I już otwarcie się mówi i pisze, że Rosya nie jest Mekką dla Słowian, że od niej prócz kajdan niczego się spodziewać nie można i że w okropnościach czerwcowych jej dyplomacya zamaczała palce. Równocześnie harmonia między dworem a radykałami psuć się zaczyna

Korona staje się królowi Piotrowi z każdym dniem cięższą i bardziej ciernistą.

B. B.

Z czeluści Niemiec.

W państwie „obawy Bożej i dobrych obyczajów“ — w państwie hakatyzmu i policyjnej biurokracyi, w państwie żydowskich bankierów i tępych poruczników, ożenionych z ich córkami, w państwie moralnej obłudy i protestanckiej dewocyi — wszystkie wydarzenia kompromitujące z obrębu „wyższego towarzystwa“ są zwykle starannie osłaniane i tuszowane, tak, że dopiero nie dająca się odsunąć interwencya sądu karnego pozwala wglądnąć w wewnętrzne stosunki kół rządowych

Takie kryminalne procesy mnożą się niepomiernie w ostatnich czasach dlatego to rząd usiłował sprawę hrabiny Kwileckiej rozdmuchać do niesłychanych rozmiarów. Cóż jednak znaczy ten konflikt rodzinny w obec ohyd, wydobytych na jaw w procesach Sternberga Bilsego i tylu innych, którymi dzienniki berlińskie wypełniają swoje szpalty.

Obecnie mamy do zanotowania jeszcze jeden bardzo ciekawy wypadek. Oto przed sądem karnym w Oldenburgu stanął — jako oskarzyciel — minister oświaty księstwa Oldenburskiego, niejaki Buhstrat, który się obraził na Biermana i profesora Riesa, za to, że napisali w dzienniku „Residenzbote“, że Buhstrat był pospolitym szulerem, a za długi karciane płacił... awansem swoich wierzycieli!

W ciągu procesu przesłuchano Buhstrata jako świadka. Oświadczył on między innemi:

Będąc jeszcze prokuratorem w Oldenburgu, grywałem w karty z dyrektorem gimnazyalny Frühstükiem przy uczcie, która się zazwyczaj odbywała co 4 tygodnie w cywilnem kasynie. Może być, że pożyczyłem od dyrektora pieniędzy, lecz nie przypominam sobie, abym powiedział, że mu się za to odwdzięczę. Do awansu dyrektora Frähstüka nie przyczyniłem się wcale.

Przewodniczący: Pewnego zmarłego wyższego radcę sądowego miałeś pan nazwać głośno „Oberschaf vom Oberlandesgericht“? Wyraz ten miałeś pan powtórzyć, chociaż zwrócono panu uwagę na jego niewłaściwość.

Minister: Uważam to za wymyśloną plotkę.

Adw. Sprenger: Czy wiesz pan o tem, że asesor Hellwarth z powodu długów karciarskich musiał się wynieść do Ameryki?

Minister odmawia na to pytanie odpowiedzi. Przewodniczący sądu również się nie zgadza na stawienie tego pytania. Adw. Sprenger obstaje przy swojem pytaniu i żąda wyrzeczenia trybunału, który zgadza się na stawienie pytania. Wtedy odpowiada minister: Grałem kilka razy z asesorem Hellwarthem, lecz tenże niedawno temu dopiero wyjechał do Ameryki. Czy to nastąpiło z powodu długów karciarskich, tego nie wiem.

Adw. Sprenger: Czy świadek wie o tem, iż referendaryusz dr. Dietrich zastrzelił się, ponieważ nie mógł zapłacić swoich długów karciarskich?

Minister: Przypominam sobie, iż widziałem kilka razy referendaryusza Dietricha, lecz czy z nim grałem w karty, już nie wiem! nie wiem też, dlaczego się zastrzelił.

Adw. Sprenger: Przypominasz pan sobie, iż pewien oficer przegrał w cywilnem kasynie tyle, iż następnego dnia się zastrzelił

Minister: Słyszałem wprawdzie, iż pewien oficer zastrzelił się z powodu długów karciarskich, lecz nie wiem, czy to prawda. Mówiono też że umarł, tknięty paraliżem.

Adw. Sprenger: Czyś pan grał z owym oficerem?

Minister! To być może.

Adw. Sprenger: Podobno trzymałeś pan z przyjemnością bank.

Minister: Nie prawda Wiadomo, że bank trzyma się kolejno.

Adw. Sprenger: Czy prawda, że pan sobie pożyczył pewnego razu od dyrektora Frühstücka pieniędzy, aby módz zakupić prezenty gwiazdkowe dla swej rodziny?

Minister przeczy temu.

Dyrektor gimnazyalny Frühstück zeznaje jako świadek, iż kilka razy pożyczył ministrowi pieniędzy. Minister nic mu w zamian nie obiecywał.

Swiadek dyrektor Harbers zeznaje, iż w kasynie cywilnem grywano często bardzo wysoko. Inny świadek zaznacza, że przegrana nie wynosiła nigdy ponad tysiąc marek.

Kilku świadków zeznaje, iż zasędzów referendaryuszowskich w Oldenburgu grywali z ministrem Sędzia Hoyer zeznaje, iż jako referendaryusz grywał o wysokie sumy.

Dawniejszy ekonom kasyna Wernelina zeznaje, iż za jego pobytu w Oldenburgu goście pożyczali od kelnerów pieniędzy. Sędzia Castens przyznaje, iż grywano wysoko. To samo potwierdza sędzia Stukenbrock, dodaje, iż słyszał od kogoś, że minister Buhstrat nazwał radcę sądowego Tenge „Oberschaf vom Oberlandesgericht“.

Przełożeni dr. Riesa wystawiają temu jak najlepsze świadectwo. Jest dzielnym profesorem, od którego uczniowie mogą się czegoś nauczyć i lubianym wśród kolegów. Przesiedlenie jego do prowincyonalnego miasteczka uważano za karę.

Dalsi świadkowie zeznali, iż pan minister przy grze w kartach wyzywał bardzo często, przyczem padały wyzwiska jak „Hornvieh“, „Hornochse“ itd.

Minister przyznaje się do tego, że gdy był w Berlinie, także bardzo wiele wygrywano.

Swiadek kupiec Loose, oficer landwery pożyczył raz ministrowi 1500 marek. Pewien referendaryusz zeznaje, iż prof. Deneker opowiadał mu, że kiedy referendaryusze stawiali srebro na kartę a nie złoto wtedy rzucał minister trzymający bank srebrne pieniądze ze stołu, mówiąc: to dla kelnera!

Mimo wszystko sąd uznał, iż zarzut jakoby dyrektor gimnazyalny Frühstück za mianowanie na to stanowisko zawdzięczał tylko pożyczce, udzielonej ministrowi przy grze w karty, nie ma najmniejszej podstawy i zawiera ciężką obrazę ministra. Dlatego sąd skazał prof. Riesa na 6 miesięcy więzienia, wydawcę Biermanna zaś na 10 miesięcy więzienia.

Szuler zawodowy na stanowisku ministra — to możliwe tylko w Niemczech.

Powrót wyprawy Nordenskjölda.

Wieść o ocaleniu śmiałych badaczy podróżników przejęła radością cały świat naukowy, jakoteż najszersze koła, interesujące się wyprawami naukowemi.

Wracają badacze z mroków antarktycznej nocy, które rozjaśnić pojechali przed dwoma jeszcze laty, by wydrzeć tajemnicę życia południowym kresom podbiegunowym, ku którym zwróciła się bardziej uwaga uczonych w czasach ostatnich. W przeciwieństwie do bieguna północnego, dosyć poznanego, istniały tylko domysły o lądach biegunu południowego.

Wzmożenie się wypraw w tamte strony zawdzięczyć należy w pierwszym rzędzie niemieckiej stacyi morskiej w Hamburgu, której kierownik Neumayer zachęcał od dziesiątek lat do nich tak skutecznie, że o udział w wyprawach współubiegały się niemal oświeceni narody.

Szereg wypraw rozpoczęła Belgia pod wodzą Andriena de Gerlach, za nią poszła wyprawa angielska Borchgrevinka, bawiącego obecnie w Wiedniu w celach sprawozdawczych, zaś w r. 1901 wyruszyły równocześnie cztery wyprawy z ułożonym wspólnie planem

Skład i pracownia Ornatów kościelnych i wszelkich artystycznych haftów ręcznych **M. Komuniewskiej i J. Głochowskiej** we Lwowie ul. Akademicka l. 12 poleca ornaty, kapy, dormalmatyki, chorągwie, baldachimy, antypedya, tuwalnie, ozdobne stuły, sukienki na cyborium, wszelką bieliznę kościelną itd. od najtańszych do najdroższych. Restaurowanie gobelin, makat, pasów słuckich i wszelkich starych haftów — każdy haft z naszej pracowni jest tylko ręczny i prawdziwie artystycznie odrobiony, polecamy również: jedwabie, włóczki, złoto, kanwy i wszelkie przybory do haftu.

PIERWSZY TRYESTEŃSKI SKŁAD LWÓW SYKSTUSKA 2. **LINOLEUM i CERAT**

Poleca **OBRUSY PASOWANE CERATOWE**
85 ctm. szerokie 115 ctm długie złr. 1.10
100 „ „ 130 „ „ „ 1.50
115 „ „ 140 „ „ „ 1.80

także w każdej żądanej wielkości.
Dywany, Chodniki, Przedściółki, Fartuchy, Fartuszki i Przedsionki [illegible] **makalne.** — Cennik na żądanie.

działania, a mianowicie niemiecka pod wodzą Drygalskiego, oczekiwanego w najbliższych dniach z powrotem w Kielu, angielska na statku „Discovery" pod wodzą Scetta, szkocka, jakoteż szwedzka.

Dr. Otto Nordenskjöld, krewny słynnego podróżnika-badacza podbiegunowego Eryka Nordenskjölda, który brał udział w wyprawach do Patagonii, Ziemi Ognistej, Alaski i i wschodniej Grenlandyi — zakupił na cele wyprawy parowiec „Antarctic", ten sam, którym Nathorst i Amdrup odbyli w latach od 1898 do 1900 podróże po północnem morzu Lodowatem. Zakupiony statek wzmocniono odpowiednio i wyposażono wielkim kosztem, do czego znacznym udziałem przyczyniła się szwedzka akademia, jakoteż składki prywatne. Dowództwo statku objął kapitan Larsen, zaszczytnie znany z swych odkryć w krajach Graham i ziemi króla Oskara.

Pozyskano dla wyprawy przedstawicieli wszyskich gałęzi wiedzy, zatem: drów Ohlina i Anderssona dla zoologii i dra Bodmane dla hydrografii i meteorologii, dra Skottoberga dla botaniki i dra Eleklöfa jako lekarza okrętowego. Zdjęcia i pomiary topograficzne i geologiczne zatrzymał Nordenskjöld dla siebie samego.

„Antarctic" wyruszył w d. 20. grudnia 1901 r. z Buenos Ayres, a 6. stycznia 1902 r. opuściła wyprawa wyspy państwowe, udając się przez cieśninę orleańską na zachód od kraju Ludwika Filipa ku południowi w nadziei, że droga ta zaprowadzi ją ku wschodniemu wybrzeżu kraju Grahama, jak to wskazywały pomiary i obliczenia Larsena.

Oczekiwanie to zawiodło, gdyż cieśnina Orleańska prowadziła dalej na południowy zachód, a gdy to stwierdzono znalazłszy się na drodze „Belgijskiej" (Belgica), musiał Nordenskjöld zawrócić, aby dostać się do zamierzonego celu tj. wschodniego wybrzeża kraju Grahama. Okrążono przeto kraj Ludwika-Filipa, poczem na wybrzeżu jego wschodniem na wyspie Seymoura, urządzono rodzaj stacyi dla przyszłego powrotu.

Lecz wkrótce potem, jeszcze poza strefą podbiegunową, wstrzymały masy lodowe dalszą podróż na południe, tak, iż 3 tygodnie nie wystarczały do ich opłynięcia, ani też przebicia się przez nie, aby dostać się do kraju Grahama lub króla Oskara dla rozbicia tam stacyi zimowej.

Pozostawał jedynie odwrót ku krajowi Ludwika-Filipa, gdzie też na półwyspie Snow urządzono stacyę.

Kapitan Larsen, który z „Antarctikiem" powrócił znowu na północ, usiłował jeszcze raz założyć stacyę choćby na lądzie Grahama, lecz i to było nie wykonalne.

W d. 21. lutego 1902 r. opuścił „Antarctic" leże zimowe, pozostawiwszy tam Nordenskjölda z trzema badaczami i trzema żeglarzami.

Statek powrócił pod naukowem przewództwem Anderssona naprzód do wysp Falklandzkich i przedsięwziął wycieczkę do południowej Gieorgii, w czasie której dokonano badań oceanograficznych, stwierdzając na tej przestrzeni wielkie głębie morskie. W sierpniu i wrześniu przedsięwzięto badania Ziemi ognistej, a w końcu października ruszył statek ponownie na południe po Nordenskjölda i jego towarzyszy, z którymi miano jeszcze raz usiłować dostać się w głąb południa.

Od tej chwili zaginął wszelki ślad wyprawy, obecnie ocalonej.

Jeszcze kilka tygodni będziemy zmuszeni wyczekiwać, zanim do Europy dojdą szczegółowe wiadomości z tego właśnie ostatniego okresu wyprawy.

Kronika.

Lwów, dnia 28. listopada 1903.

Kalendarzyk.

W niedzielę 29. listopada. Saturnina. — Gr. kat. Mafteja Ap. — Kal. słow. Przemysława.
Wschód słońca 7·33, zachód 4·4.

W poniedziałek 30. listopada. Andrzeja Ap. — Gr. kat. Hryhorya Neok. — Kal. słow. Ludosława.
Wschód słońca 7.34, zachód 4·3.

We wtorek 1. grudnia. Eligiusza B. — Gr. kat. Platona. — Kal. słow. Samosława.
Wschód słońca 7·35, zachód 4·2.

We środę 2. grudnia. Bibianny P. — Gr. kat. Awdyja. — Kal. słow. Szalisława.
Wschód słońca 7·37, zachód 4·1.

— **Namiestnik hr. Andrzej Potocki** powrócił do Lwowa.

Kronika lwowska.

= **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 29. bm. Prof. K. Eljasz: Gwiazdy stałe (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny uniw. Długosza 8. Pocz. o g. 5.

= (g) **Miejskie biuro targowe** notuje dzisiaj podwyższenie cen mięsa, mianowicie za 1 klg.:

mięsa wołowego I.	1 k.	60 h.	(+ 9 h.)
„ „ II.	1 „	36 „	(+ 6 „)
„ „ III.	1 „	08 „	(+ 5 „)
„ cielęcego	1 „	45 „	(+ 4 „)
„ baraniego	— „	90 „	(+ 2 „)
„ wieprzowego	1 „	25 „	(+ 4 „)
polędwicy wołowej	1 „	75 „	(+14 „)

Każda gospodyni, zobaczywszy te ceny w miejskiem biurze targowem, dziwiłaby się, jak można mówić o podwyżce, gdyż przecież dotąd wyższe ceny niżeli dziś w biurze notowane, płaciła rzeźnikom. I poprostu przychodzi jeszcze raz stwierdzić, że miejskie biuro targowe z reguły notuje ceny fałszywe. Mięso bowiem sprzedają dziś rzeźnicy po cenach następujących: Za 1 klg.

mięsa wołowego I.	1 k.	62 h.	(+2 h.)
„ „ II.	1 „	36 „	
„ „ III.	1 „	08 „	
„ cielęcego	1 „	56 „	(+15 h.)
„ baraniego	— „	96 „	(+ 7 „)
„ wieprzowego	1 „	60 „	(+39 „)
polędwicy wołowej	1 „	80 „	(+19 „)

Po cóż więc istnieje biuro targowe i po co notuje ceny, które rzeźników nie obowiązują? Jest to zagadka, o której rozwiązanie już nieraz prosiliśmy.

= **Kolej Lwów-Podhajce.** Myśl, jaka wyłoniła się na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej, ażeby żądać dworca na rogatce Łyczakowskiej lub w ogóle w obrębie linii akcyzowej, sięgając aż do Pohulanki, znalazła dobre przyjęcie. Zarówno reprezentant ministerstwa kolejowego, jak ministerstwa wojny i kraj. biura kolejowego, uznali taką trasę za korzystną. Mianowicie trasa szłaby linią czerniowiecką do Persenkówki naprzeciw gościńca stryjskiego mniej więcej w miejscu rozgałęzienia dawnej kolei wystawowej za areną wyścigową. Na Persenkówce byłby jeden dworzec. Następnie mimo drogi sichowskiej na Pohulankę koło budki akcyzowej, a następnie do browaru Grunda, gdzie byłby drugi dworzec ku Winnikom, a dalej przez Krzywczyce ku kolei brodzkiej. Niemniej też godzą się wszyscy na wysunięcie wału kolejowego w dzielnicy żółkiewskiej na północ. W ten sposób dokoła Lwowa powstałaby sieć kolejowa, niewiele różna od projektowanej poprzednio, a korzystniejsza o tyle, że zamiast w Kozielnikach łączyłaby się od południa w Persenkówce z koleją czerniowiecką, czyli o jakie 600 metrów dalej; miasto byłoby uwolnione od wału na żółkiewskiem, a północne okolice otrzymałyby dogodną komunikacyę ze Lwowem. W końcu strona wschodnia otrzymałaby warunki rozwoju wskutek poprowadzenia tramwaju na Pohulankę, który słałby się nieodzownym.

= **Zarząd korporacyi szewskiej** został przez magistrat zawieszony w urzędowaniu z powodu nieporządków w księgach korporacyi. Komisarzem ustanowiony został p. Darnielski.

Kronika krajowa.

W Węgrzech... a u nas. Jeden z przemysłowców galicyjskich otrzymał w tych dniach — jak donosi *Przemysłowiec* — od agenta wiedeńskiego, pośredniczącego między rządem węgierskim a austryackimi przemysłowcami, w sprawie przesiedlania się tychże na Węgry, list z propozycyą założenia przedsiębiorstwa w Węgrzech. W liście tym oferuje ów agent naszemu fabrykantowi następujące ulgi i bonifikacye rządowe i autonomiczne: 1. Uwolnienie od podatków przez 15 lat. 2. Bezzwrotną subwencyę, odpowiednią do rozmiarów projektowanego przedsiębiorstwa. 3. Taryfy „Regie" dla przewozu urządzenia fabrycznego, materyałów budowlanych, maszyn etc. 4. Ulgi taryfowe dla produktów fabryki. 5. Tor dojazdowy do fabryki ze stacyi kolejowej po cenie własnej zarządu kolejowego. 6. W razie założenia Towarzystwa akcyjnego, uwolnienie zupełne od należytości stempli. 7. Dostawy rządowe. 8. Prawo używania herbu państwa węgierskiego. Gmina, w której fabryka ma stanąć, przyznaje 15 lat uwolnienia od dodatków gminnych, daje grunt pod budowę fabryki obok stacyi kolejowej i cegłę do budowy za darmo.

Tak popierają przemysł rządy i czynniki rządzące krajów sąsiednich.. a u nas?...

Nowy urząd pocztowy otwarty zostanie 1. grudnia w Wojciechowicach, powiat Przemyślany.

Składnica pocztowa otwartą zostanie 1. grudnia w Stryjówce, pow. Zbaraż.

Z Rzeszowa donoszą: Cały zarząd miasta wraz z burmistrzem drem Jabłońskim złożył swoją godność. Bezpośrednim powodem była uchwała rady miejskiej, uznająca działalność komisyi rewizyjnej, w czem zarówno burmistrz jak i magistrat uznali votum nieufności dla siebie.

Komisya rewizyjna w opublikowanej drukiem broszurze wykazała wielkie nieporządki w budżetowaniu gminy, skutkiem czego wydelegowana komisya wydziału krajowego stwierdziła ubytek z gminnego funduszu zakładowego kwoty 60.000 k.

Kronika powszechna.

§ **Hr. Hektor Kwilecki** publikuje w dziennikach poznańskich następujące pismo: Ja niżej podpisany oświadczam, przekonawszy się o zupełnej niesłuszności zarzutów, które były przedmiotem znanego procesu przeciw hr. Izie Węsiersko-Kwileckiej, a żałując, że postępowaniem mojem ciężko obraziłem JWPanią hrabinę, małżonka jej, dzieci, rodzeństwo i spokrewnione rody, cofam wszelkie moje w procesie tym dane oświadczenia i przepraszam najusilniej tych wszystkich, których czci i honorowi uchybiłem.

Hektor Kwilecki.

§ **Prokurator Müller**, który z powodu procesu hr. Kwileckiej miał być przeniesiony do Elberfeldu, podał się do dymisyi.

§ **Sprawa Klofacz-Mandl.** Z Wiednia dziś donoszą: Sekundanci p. Leopolda Mandla, dziennikarze, będący oficerami rezerwowymi, złożyli swoje mandaty sekundantów, dowiedziawszy się, że Klofacz obraził ich, nazywając ich karykaturą oficerów. Drugiej parze sekundantów p. Mandla oświadczył Klofacz, że nie uważa Mandla za zdolnego do żądania satysfakcyi honorowej, ponieważ jest zwyczajnym oszczercą. P. August Sehnal przyjął wprawdzie sekundantów, gdy ci jednak poczęli mówić po niemiecku, oświadczył im po czesku, że nie rozumie języka niemieckiego i powrócił do sali posiedzeń. Sekundanci wystawili Mandlowi odpowiedni protokół.

§ **Proces o defraudacye w Kasie św. Wacława.** Na wczorajszej rozprawie o Kasę im. św. Wacława — jak telegrafują z Pragi — ukończono odczytywać akt oskarzenia i przesłuchiwano oskarzonego ks. Drozda. Oświadcza on, że tylko na prośby przyjaciół został członkiem Kasy. Później bez jego woli wybrano go członkiem wydziału i dyrektorem. Nie wiedział zupełnie o stanie Kasy i nie miał wpływu na jej wewnętrzny tok spraw, co było zadaniem innych członków wydziału. Nigdy nie brał udziału w zestawianiu bilansów, lecz na podstawie opinii rewizorów przyjmował je za prawdziwe. Prokurator powołuje się na akt notaryalny, z którego wynika, że w r. 1864 rewizor Soukoup nie chciał podpisać bilansu, ponieważ dowiedział się o nieprawidłowościach w zarządzie. O tem przecież oskarzony musiał wiedzieć. Drozd oświadcza, że nie może sobie tego dokładnie przypomnieć.

Na dzisiejszej rozprawie — jak nam telegrafują — przesłuchano osk. Kohouta, rewizorów Bily'ego i Grünwalda, oraz buchaltera Hartziga. Wszyscy zaprzeczają wszelkim malwersacyom i na usprawiedliwienie swe przytaczają okoliczności, które dopiero po przesłuchaniu rzeczoznawców i świadków mogą mogą być skontrolowane. W poniedziałek zacznie się przesłuchanie świadków.

§ **Choroba cesarza niemieckiego.** *Wiener Allg. Ztg.* ogłasza ze strony wiarygodnej pochodzące informacye o chorobie cesarza Wilhelma. Nie ulega — pisze owa informacya — wątpliwości, że operacya dotyczyła niezłośliwego nowotworu a jednak należy stwierdzić, że proces gojenia się rany po operacyi nie odbywa się tak korzystnie i szybko, jak się spodziewano. Nie jest też rzeczą już postanowioną, czy cesarz w najbliższej zaraz przyszłości wyjedzie na południe, bo lekarze nie chcą przyjąć odpowiedzialności za trudy podróży. O niebezpieczeństwie nie ma rzeczywiście mowy, jednakże nie są wykluczone komplikacye, takie, które po operacyi wiązadła głosowego zazwyczaj się nie objawiają. W kołach dworskich panuje pewne zaniepokojenie, które znajduje wyraz w tem, że ostatnimi czasy mówiono wiele o prawdopodobieństwie nowej operacyi.

§ **Zamek Miramare**, dawną rezydencyę nieszczęśliwej żony cesarza meksykańskiego, położoną cudnie nad Adryatykiem, pozostawił podobno cesarz Franciszek Józef do dyspozycyi cesarza Wilhelma, aby tam mógł wypocząć. Z gorączkowym pospiechem odnawiają co potrzeba, zaprowadzają telefony itp.

§ **Powódź w Petersburgu.** Ostatni wylew Newy, spowodowany silną burzą, dmącą od morza, zalał Wasilewski Prospekt i całą ulicę Petersburską. Z wyjątkiem twierdzy petropawłowskiej, wszystkie wyspy, oraz niżej położone części dzielnicy wyborskiej i dzielnicy centralnej zalane. Ulice: Admiralska, Kazańska, Kołomeńska, Spasska a w części Narwska i Rożdiestwieńska nawiedzone przez powódź. Części miasta pomiędzy Soborem Kazańskim a mostem Aniczkowskim, Gościnny Dwór i Dwór Apraksina, plac Mikołajewski, plac Sienny zalane do tego stopnia, że komunikacya odbywała się tylko z wielką trudnością. Przy pałacu zimowym woda dosięgała 9 i pół stóp nad poziom zwykły. W kanale obwodowym woda dosięgała brzegów. Woda w kanale ekateryneńskim wystąpiła z brzegów i zalała ulice. Fontanka była zalana. Plac Maryjski wyglądał jak jezioro; ogród letni zalany. Wiatr połamał 30 drzew. Parter pałacu ks. Oldenburskiego w wodzie. Na stronie petersburskiej na wyspie Wasilejewskiej przystań i ulice zamienione na jezioro. Na wyspach wiele drzew obalonych, wicher pozrywał dachy. Wysokość wody była zaledwie o 2 i pół stopy niższa od poziomu pamiętnej powodzi w r. 1824. Ogółem woda zalała 6000 piwnic. Newa pełna łódek rozbitych, 30.000 ludzi znalazło się bez dachu.

§ **Ks. Schönburg-Waldenburg.** Z Medyolanu donoszą, że ks. Alicya Schönburg-Waldenburg bawi na Riwierze. Współpracownik *Seccola* chciał ją interwiewować, nie został jednak przyjęty. Natomiast od siostry księżnej otrzymano informacye, że księżna kilkakrotnie ostatnimi czasy w sprawie swego procesu rozwodowego bawiła w Dreźnie i że proces wkrótce ma być rozstrzygnięty. Siostra zaprzecza z oburzeniem i stanowczo pogłosce o ucieczce z woźnicą. Pogłoska ta powstać musiała stąd, że księżna przybyła na Riwierę pod nazwiskiem Matterni, zbliżonem do włoskiego nazwiska woźnicy Matterno. Księżna wdrożyła proces przeciw rozsiewaczom krzywdzących ją pogłosek.

(Podarunki.) W znanem z dobrej i solidnej pracy od r. 1879 prowadzonem, premiow. atelier art. Siegfrieda Bodaschera, Wien II. Praterstrasse 61, wykonują się podług nadesłanej fotografii portrety naturalnej wielkości. Kto jest w kłopocie z podarunkiem na gwiazdkę, wesele, imieniny, urodziny lub przy innej sposobności, albo też kto z pietyzmu dla drogich zmarłych, chce mieć wieczną pamiątkę po Nich, zechce się z całem zaufaniem zwrócić do powyższej firmy. Zamówienia gwiazdkowe uskuteczniają się zaraz. — Bliższe szczegóły podaje inserat w dzisiejszym numerze.

Najlepszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Po prostu olbrzymią wziętość zjednała sobie w ostatnim lat dziesiątku jedna zajmująca zabawka dla dzieci, zabawka, która pomimo swej skromnej zewnętrznej formy posiada w porównaniu z innemi zabawkami tak bogate zalety, że przyznać jej trzeba rzeczywistą i trwałą wartość. Mamy tu na myśli kotwiczne skrzynki budowlane firmy F. Ad. Richter & Cie, król. nadw. i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I. Operngasse 16. W obecnych czasach postępu na każdem polu technicznem jest rzeczą rzeczywiście ważną, jeśli już w dziecku budzimy zmysł form i piękna, a do tego nadają się najlepiej co do formy skończone wzorki, poczynające od rzeczy łatwych, a przechodzące stopniowo do coraz trudniejszych. Jak najdokładniej obrobione kamienie umożebniają dziecku łatwość i pewność w ustawianiu budowli. Ważną też zaletą tych skrzynek jest ich niezwykła trwałość; zagubione zaś kamyki można każdego czasu zastąpić nowemi, a skrzynki same systematycznie powiększać przez dokupianie skrzynek dopełniających i kotwicznych skrzynek mostowych. Piękną nowością są przepyszne układanki „Saturn" i „Meteor".

Ze stowarzyszeń.

Stow. ręk. lwowskich „Gwiazda" urządza w niedzielę dnia 29. bm., ku uczczeniu 73-ciej rocznicy powstania listopadowego.

Z całego świata.

Rotterdam 28. listopada. Na okręcie „Kaledonia" w tutejszym porcie, nastąpił wybuch benzyny. Dwóch robotników zabitych, trzech rannych. Pożar zdołano wkrótce ugasić. Szkoda dość znaczna.

Nowy Jork 28. listopada. Gdy prezydent Roosevelt opuszczał wczoraj kościół, przystąpił do niego nieznany człowiek i wręczył prezydentowi pismo z oznajmieniem, że ma środki lecznicze, które należy posłać cesarzowi Wilhelmowi. Gdy Roosevelt oddawał to pismo urzędnikowi, człowieka owego aresztowano. Nazywa się Deming, nie miał przy sobie żadnej broni. Sądzą, że jest to obłąkany. Podczas przesłuchania wygłaszał Deming długie przemowy.

Paryż 28. listopada. Komisya parlamentarna dla sprawy Humbertów zebrała się wczoraj przed południem i po przejrzeniu dokumentów orzekła, iż t. zw. „tajne akty" tej sprawy nie mają żadnego znaczenia.

Belgrad 28. listopada. W tutejszej kasie oszczędności, w oddziale ubezpieczeń, odkryto deficyt 60.000 franków. Podejrzenie pada na 3 urzędników.

Tunis 28. listopada. Komendant obrony krajowej, pułkownik Aurausseau, którego posądzono o malwersacye i uwięziono, usiłował odebrać sobie życie przez poderznięcie gardła. Rana jest ciężka.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych. Dnia 27. listopada 1903 o godzinie 7 rano Czerniowce —0·2 Tarnopol —·—, Lwów +0·4, Skole —·—, Przemyśl —·—, Jarosław —0·4. Tarnów +— Nowy Zagórz —·—, Kraków +0·6, Praga +0·9, Wiedeń +0·6, Semmering —·—, Budapeszt +2·0, Ischl —1·0, Riva +5·8, Tryest +4·2; Celsyusza.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Zasiłki na cele artystyczne.** Wydział kraj. z przyznanego mu przez sejm ryczałtu 12.000 koron na zasiłki artystyczne przyznał: Helenie Flakowiczównej z Sanoka (na kształcenie w sztuce stosowanej) 200 koron, Annie Ziembickiej (malarstwo) 400 koron, Maryi Karpińskiej (malarstwo) 200 koron, Uszerowi Deligtisch (malarstwo) 400 koron, J. Merklowi (malarstwo) 200 koron, A. Sowińskiemu (rzeźbienie) 800 koron. Józefowi Kaniakowi (malarstwo) 400 koron, Stanisławowi Czajkowskiemu (malarstwo) 200 koron, Tymonowi Niesiołowskiemu (malarstwo) 200 koron, Janowi Grondalczykowi (malarstwo) 300 koron, Stanisławowi Ostrowskiemu (rzeźbiarstwo) 400 koron, Iwanowi Truszowi (malarzowi na podróż na Krym) 400 koron, Włodzimierzowi Koniecznemu (rzeźbiarstwo) 800 koron, Michałowi Kowalowi (malarstwo) 300 koron, Juliuszowi Holzmüllerowi (malarstwo) 300 koron, Maryi Czajkowskiej (rytownictwo) 400 koron, Modestowi Sosenko (malarstwo) 400 koron, Romanowi Völpel (malarstwo) 200 koron, Czesławowi Muszyńskiemu (śpiew) 1.000 koron, Leonowi Natkes (śpiew) 200 koron, Maryi Mokrzyckiej (śpiew) 300 koron, Apolonii Ogrodnikównej (śpiew) 400 koron, Władysławowi Szczepańskiemu (fortepian) 400 k., Michałowi Nikopoli (śpiew) 800 koron, Maryi Czemeryńskiej (śpiew) 200 koron, Anastazyi Pepłowskiej (śpiew) 200 kor., Wandzie Tarnawieckiej (śpiew) 200 koron, Bolesławowi Kopystyńskiemu (fortepian) 200 koron, Emilowi Zarzyckiemu (śpiew) 200 koron, Adamowi Okońskiemu (śpiew) 400 koron, Zofii Zajączkowskiej (fortepian) 200 k.

* **Z teatru.** „Uczeń szatana" sztukę w 3 aktach Shawa, odegrano wczoraj na scenie teatru miejskiego po raz pierwszy. Jest to obraz osnuty na tle wypadków z wojny o niepodległość Zjednoczonych Stanów Ameryki, w oświetleniu religii chrześcijańskiej, ale źle i fałszywie pojętej, zimnej, twardej, nieprzebaczającej i obłudnej; w przeciwieństwie zaś do niej stoi uczeń szatana tj. człowiek bez żadnych zasad religijnych, wolnego ducha, wolnych obyczajów, ale pełen ludzkich uczuć, serca, a nawet poświęcenia. Kontrasty te bardzo jaskrawe i krańcowe, jak wogóle w całej sztuce niema żadnych półcieni ani półtonów, żadnych zmian powolnych, a tylko przejścia nagłe i doraźne.

W pierwszym akcie znajduje się widz w mieszkaniu tragicznej rodziny Dudgeon We wielkiej, z purytańską prostotą urządzonej komnacie, znachodzi się poważna matrona, głowa rodziny, p. Dudgeon, gorliwa chrześcijanka, lecz bez serca i miłosierdzia, twarda i zimna jak głaz i sierota po bracie jej męża, biedna, mała Essie, której ojciec został dopiero co powieszony przez Anglików. Matrona ta posiada dwóch synów, Ryszarda i Christiego. Ryszard jest tym uczniem szatana, dawno wyklętym przez rodzinę, synem marnotrawnym, a Christi idyotą. Zaraz na początku dowiaduje się p. Dudgeon, że mąż jej, który pojechał pożegnać skazanego na śmierć brata, tamże umarł, przebaczając Ryszardowi i robiąc go głównym spadkobiercą. Następuje odczytanie testamentu w obecności całej dalszej rodziny; przewracających nabożnie oczy świętoszków i wyklętego Ryszarda, tulącego miłosiernie biedną prześladowaną Essie, a którego nabożna matka przeklina. Drugi akt rozgrywa się w domu pastora, dobrego chrześcijanina i kapłana, a posiadającego piękną i kochającą żonę. Tu odbywają się nagłe zmiany w duszach trzech osób a mianowicie: pastora, jego żony i Ryszarda. Ten ostatni wezwany przez pastora, chcącego go ostrzedz przed niebezpieczeństwem — znajduje się właśnie u niego, gdy pastor powołany do umierającej pani Dudgeon, wychodzi, zostawiając go ze swą żoną samego. Wtenczas budzi się w duszy Ryszarda uczucie szacunku dla pastora, którym przed chwilą prawie pogardzał i jakaś tęsknota za ogniskiem rodzinnem. A gdy nagle wkraczają żołnierze angielscy, aby pojmać pastora na pewną śmierć i przez pomyłkę biorą Ryszarda za niego, wtenczas ten poświęca się i daje się uprowadzić jako pastor. W duszy zaś przerażonej kobiety budzi się nagle miłość dla człowieka, którego przed godziną nienawidziła i lękała się, jak szatana. A pastor — gdy za powrotem do domu dowiedział się o tem, co zaszło, z cichego kapłana staje się nagle wojownikiem, bierze pistolety, wsiada na koń i wyjeżdża.

Akt trzeci nie dorównywa w niczem dwom pierwszym. Jest to niby melodramat, niby tragi-komizm z parodyą wojsk angielskich, sądów wojennych, ze szubienicą na scenie i stryczkiem na szyi Ryszarda... gdy nagle zjawia się zwycięzki wódz powstańców, bohaterski pastor i wstrzymuje egzekucyę. Domyśleć się jeszcze można, że pastor zwycięży i własne serce i odda swą żonę Ryszardowi.

Bohaterskim pastorem był p. Solski i również zwycięzko wywiązał się ze swej roli, jako też i p. Bednarzewska w roli milutkiej pastorowej. P. Zawadzki w tytułowej roli nie pozostawił nic do życzenia, stworzył typ zupełnie odpowiedni, a p. Gostyńska jako surowa matrona była uroczystą i tragiczną w doskonale pochwyconym tonie. Zaś p. Nowacki jako idyota Christi był wybornym, a p. Jankowska bardzo dobrze oddała postać małej Esie.

* **Drugi Salon okrężny sztuki polskiej.** W lokalu Tow. przyjaciół sztuk pięknych rozgościł się obecnie Salon okrężny. Pierwszym jego etapem był Kraków, a ze Lwowa pojedzie do Łodzi i Warszawy. W zeszłym roku odbył tę podróż w odwrotnym kierunku i zakończył swój żywot we Lwowie. Ten pierwszy Salon okrężny wypadł w całem tego słowa znaczeniu znakomicie i mieliśmy nadzieję, że po tej pierwszej próbie następne Salony będą jeszcze o wiele lepsze. Tymczasem tak nie jest.

Obecny niżej stoi od zeszłorocznego i razi jednostronnością, protegowaniem modernizmu nieraz ultraskrajnego jak n. p. płótna Sichulskiego, a brak w nim dużo nazwisk znanych i zasłużonych naszych artystów. Z jakiej racyi oni się powstrzymali od obesłania tej wystawy, nie wiemy, boć przecież hasłem tej wędrującej wystawy było zjednoczenie całej sztuki polskiej i wszystkich ich wybitniejszych przedstawicieli bez różnicy przekonań i kierunków. W ten sposób byłby to coroczny prawdziwy Salon sztuki polskiej.

Tak, jak się on tego roku przedstawia, robi wrażenie wystawy towarzystwa krakowskiego „Sztuka" w gorszem wydaniu. Tej wyłączności nie ratuje znakomity portret marszałka hr. Badeniego pendzla Pochwalskiego, tak na wskróś wedle starej modły malowany. To malowidło, to istna doskonałość podobieństwa, uchwycenia charakteru, rysunku, światłocienia, kolorytu i techniki malarskiej w ściślejszem znaczeniu. W dziale portretów pierwszorzędne miejsce na wystawie zdobywa kobieta, pani Muttermilchowa swym wspaniałym portretem poety L. Staffa. Rzeczywiście trudno wlać więcej wyrazu, lepiej oddać duszę w martwem malowidle, jak to uczyniła utalentowana malarka w tem wspaniałem płótnie, które jest perłą wystawy. Skoro mówimy o portretach, to z uznaniem musimy podnieść portrety Augustynowicza, który najwięcej miejsca zajmuje na wystawie z wszystkich malarzy. W każdej sali pokrywają jego ogromne płótna niemal całe ściany. Najlepszy jest portret dzieci hr. Siemieńskich, choć o wiele był lepszym ten portret, gdyśmy go oglądali na otwarciu wystawy Związku malarzy polskich tej wiosny w Domu Narodnym. Obecnie jest on przekończony i stracił wiele na sile świetlnej i kolorycie, jak również na oddaniu pulsującego życia, które dawniej tryskało z tych ładnych i zgrabnych postaci chłopięcych. Ugrupowanie dzieci bardzo efektowne i wielce oryginalne. Portret kobiecy w różowej sukni na tle zieleni jest dobry, lecz brak mu jakoś życia, a krajobrazowi głębi. Na portrecie wspólnej roboty z Rozwadowskim również nie dopisuje pejzaż, postać jednak właściciela ślicznej klaczy i jej potomka jest doskonale uchwycona w tem oparciu się o ogrodzenie pełnem nonszalancyi. Konie znakomicie odmalował Rozwadowski. Czuje się, że muszą być podobne. Portret syna Styki, jak napis na ramie wskazuje: „Mon fils Thaddé", przez ojca malowany, odznacza się szarobrudnym tonem i ogromną pretensyonalnością. Ten malec z chartem pozuje na infanta i widz szuka na owym samotnym fotelu za kotarą insygnij królewskich. Wysoce zajmujący portret wystawiła Zofia Attesländer. Ta starsza dama w staroświeckim stroju siedząca, dziwnym do nas przemawia nastrojem.

Grozą przejmujący obraz wystawił Wojciech Kossak. Trzech sołdatów rosyjskich na koniach napotykają zwłoki jeźdźców armii nieprzyjacielskiej w śniegu widocznie oddawna leżące. Prawdopodobnie epizod z wojny krymskiej. Nastrój całego obrazu świetnie oddany, a wyraz mużyków żegnających się wobec trupów nieprzyjaciela i pełnych przestrachu i zabobonnej trwogi doskonale uchwycony. Cielska koni zabitych i ciała poległych żołnierzy z całą grozą i realizmem oddane. Z białego całunu śniegu szczerzą na widza te trupy przepastne ciemnie swych orbit pustych.. nie można się dziwić mużykom ich trwodze i koniom ich lęku wobec podobnego spotkania na drodze. Mużyki zdejmują czapki z uszanowaniem przed trupami nieprzyjaciela, żegnając się trwożliwie i pomykają dalej po białej równinie.

Jacek Malczewski przysłał płótno małych rozmiarów, przedstawiające głowę siwego pana z rozwianym włosem, którego już wiele razy widzieliśmy w zagadkowych obrazach mistrza Jacka, a za nim tors nagiej silnej kobiety, wieńczącej starca. Treść jak zwykle zagadką.

Obok wisi płótno Włodzimierza Tetmajera o niesłychanej sile kolorystycznej. Te kabaty i chusty czerwone są tak silne w tonie i tak płoną w gorejącem słońcu, że wkoło wszystko zabijają swą brutalną siłą koloru. Tej siły świetlnej nie mają studya w słońcu Kuczborskiego, mimo całych istnych gór nałożonej farby, a eksperymenta kolorystyczne Sichulskiego budzą wśród publiczności zdziwienie i śmiech — ale prawda, publiczność, to filister nie rozumiejący się na nowych prądach sztuki! Po Czajkowskim zważywszy jego obrazy z zeszłorocznego Salonu, mogliśmy się spodziewać rzeczy lepszych, co nie ma oznaczać, żeby tegoroczne nie były bardzo dobre. Bardzo ciekawie malowany jest las bukowy Jaxy-Małachowskiego. Płótno dużych rozmiarów pokryte małemi plastycznemi krupkami farb, po których pociągnięte są kreski jakby pastelem. Koloryt dziwny, złotoszary, jasny, jakiś tajemniczy, a obraz cały drga światłem i pociąga do siebie jakimś dziwnym urokiem — rzekłbyś, że to tajemnicza dusza lasu z tych ram do ciebie wyziera. *S.*

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę o 12. w południe na cele dobroczynne „Poranek dramatyczno-muzykalny" z udziałem pierwszych sił artystycznych. Popoł: „Madame Sherry" operetka Filiksa Hugona. Wieczór, „Kościuszko pod Racławicami" Lasoty.

W poniedziałek Pan Choufleuri przyjmuje" operetka Offenbacha. Nastąpi „Divertissement" baletowe w 1 akc. układu St. Sachsa. Zakończy: „Dziewięć cór na wydaniu" operetka w 1 akcie Fr. Souppe'go.

W wtorek „Uczeń szatana" B. Shaw.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę popołudniu „Pan Geldhab", Fredry, wieczór „Bolesław Śmiały", Wyspiańskiego.

Filharmonia.

W niedzielę dnia 29. bm. koncert popularny.

We wtorek pierwszy występ 15-letniej węgierskiej wiolinistki Steń Geyer.

Colosseum w pasażu Hermanów, przy ulicy Słonecznej. Codziennie o godzinie 8 wieczorem wspaniałe przedstawienie. W niedziele i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 popołudniu i 8 wieczorem. Co 1. i 15. każdego miesiąca nowy program. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą.)

— W stanie zdrowia ks. arcybiskupa Stablewskiego zaszedł zwrot bardzo niepomyślny; lekarze są zaniepokojeni.

— Poseł Głębocki świeżo wybrany ponownie do sejmu pruskiego, umarł wczoraj nagle w Poznaniu, tknięty paraliżem, gdy przechodził ulicą Podgórską.

Telegramy i telefonematy.

Koło polskie.

Wiedeń 28. listopada. Koło polskie zebrało się dziś o godzinie pół do 12 na posiedzenie. Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł dr. Byk i poprosił o poparcie przez komisyę parlamentarną Koła prośby o wsparcie dla pogorzelców miasta Złoczowa, gdzie szkody obliczono na kwotę 4,800.000 k.

Minister dla Galicyi, dr. Piętak, przedstawia, jakie są obecne fundusze do rozporządzenia namiestnika dla ludności, dotkniętej klęskami elementernemi. Oprócz subwencyi w kwocie 2,900.000 k., przyznał rząd dalszą kwotę 1,400.000 k., a mianowicie całą zapomogę w kwocie 600.000 k., przeznaczoną na regulacyę Wisły i Rudawy i podwyższył poprzednią subwencyę o kwotę 800.000 kor. Namiestnik może tej sumy użyć częściowo także na pożyczki bezprocentowe dla miast dotkniętych pożarami a na wiosnę, w razie potrzeby, może przedłożyć rządowi centralnemu nowe wnioski. Ta okoliczność jednak nie przesądza dalszej akcyi ze strony Koła polskiego.

P. Gniewosz żąda uwzględnienia także miasta Monasterzysk a p. Niementowski miasta Kikuliniec.

Te wszystkie wnioski przyjęto, a na porządek dzienny weszła poufna dyskusya nad sprawozdaniem komisyi parlamentarnej o konferencyach z drem Koerberem.

Sprawa posłów Niementowskiego i Walewskiego wejdzie na porządek dzienny dopiero w poniedziałek.

Odroczenie izby poselskiej?

Wiedeń 28. listopada. W parlamencie kursują pogłoski, jakoby izba posłów miała być odroczoną znacznie wcześniej, jak zapowiadano. P. Kathrein przedłożył — jak wiadomo — wniosek nagły, aby prowizoryum budżetowe przed wszystkiem innem wziąć na porządek dzienny. Czesi nie mogą więc wskutek tego usunąć swych wniosków na korzyść np. ustawy o podwodach, bo w takim razie uprzedzi ich wniosek Kathreina. Co się tyczy dyskusyi o §. 14., nie życzy jej sobie rząd.

Pomimo podrożenia wyrobów gumowych o 20 prc. sprzedaję po c

Na tem tle uzasadnioną jest pogłoska o odroczeniu wcześniejszem izby.

Praga 28. listopada. *Politik* notuje pogłoskę, że parlament będzie odroczony natychmiast po dyskusyi programowej i stwierdza, iż istnieją pogłoski to o przesileniu parlamentarnem, to o przesileniu gabinetowem, a w związku z tem zapowiada audyencyę br. Chlumetzkiego u cesarza.

Sejm węgierski.

Budapeszt 28. listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia izby posłów sejmu węgierskiego po odczytaniu protokołu z wczorajszego posiedzenia, rozpoczęli posłowie opozycyjni długą formalną dyskusyę i wnieśli rozmaite poprawki do protokołu.

Lengyel zarzucił hr. Tiszy że gwałty prawnopaństwowe są już jego rodzinną tradycyą.

Hr. Tisza zaprotestował przeciw temu zarzutowi, powołując się na to, że dziadek jego za swą publiczną działalność skazany był na śmierć, a ojciec i wujowie walczyli o wolność Węgier i nigdy nie dopuścili się podobnych czynów, jakie zarzuca im opozycya.

Opozycya zażądała następnie, aby nad każdą wniesioną poprawką odbywało się osobne głosowanie, a przed każdem głosowaniem 5-minutowa przerwa.

Po pięciominutowej pauzie, zarządzonej na życzenie p. Kubika i opozycyi, rozpoczęła się techniczna obstrukcya wszystkiemi sztuczkami.

Po pierwszem głosowaniu nad zmianą protokołu wygłosił dłuższą mowę o regulaminie poseł Lengyel. Kubik wręcza nowe pismo z prośbą o drugą 5 minutową przerwę. Na życzenie opozycyi odczytują to pismo.

Opozycyjni posłowie, dla przewleczenia obrad, uskarzają się, że sekretarze za prędko czytają poszczególne nazwiska, inni znów posłowie z opozycyi, że nie zbyt płynnie. Zabawa ta wywołuje wśród [illegible] wesołość.

Przy każdem głosowaniu, pomimo, że większość sześć razy przewyższa mniejszość, żąda opozycya przeliczenia głosów.

Przy trzecim wniosku o zmianę rotokołu dzieje się to samo.

Posiedzenie trwa dalej.

Włosi przeciw Austryi.

Wiedeń 28. listopada. Dzienniki donoszą, że studenci włoscy układali na dziś w południe na uniwersytecie demonstracyę przeciw zajściom w Insbruku i w sprawie założenia uniwersytetu w Tryeście. Przyłączyli się do nich słowiańscy studenci w sprawie uniwersytetu na Morawii i słowieńskiego. Wskutek upomnienia, udzielonego przez rektora deputacyj włoskich studentów, zaniechano demonstracyj Mimo to przyszło w auli do kilku starć lecz drobnych.

Po bummlu udali się studenci przed parlament, aby tam urządzić demonstracyę. Straż policyjna odparła ich, poczem powrócili na uniwersytet i obsadzili wejście do gmachu, tzw. rampę. Wkrótce powrócili niemiecko-narodowi studenci i poczęli zdobywać rampę. Przyszło do zaciętej bójki, musiała wkroczyć policya i usunąć demonstrantów. Studenci stawili opór. Kilkunastu studentów aresztowano.

Rzym 28. listopada. Austro-węgierska ambasada i konzulat stale są strzeżone przez wojsko i żandarmów wskutek ciągłej obawy nowych demonstracyj. Przed uniwersytetem zbierają się bezustannie studenci na zgromadzenia, ale policya energicznie temu przeszkadza.

Rosya-Japonia.

Tokio 28. listopada. Sytuacya niezmieniona. Dzienniki domagają się od rządu, aby zażądał od Rosyi szybkiej odpowiedzi na propozycye japońskie Zdaje się, że rządowi coraz trudniej przychodzi powstrzymać niecierpliwość sfer wojskowych i marynarki. W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że odpowiedź Rosyi przyjdzie przed 5. grudnia, w którym to dniu zbiera się parlament japoński.

Peterburg d. 28. listopada. Wydany wczoraj biuletyn o stanie zdrowia carowej stwierdza, że temperatura wynosiła 37, puls 64. Sen zupełnie zadowalniający Nie ma bolów, Ropa wypływa normalnie. Ogólny stan zadowalniający.

Waszyngton 28. listopada. Biuro Reutera donosi: Rząd hiszpański odebrał wszystkim wenezuelskim konzulom w Hiszpanii *exequatur*. Jest to pierwszy krok w zerwaniu stosunków dyplomatycznych z powodu lekceważenia posła hiszpańskiego w Wenezueli i hiszpańskiego zastępcy w. La Guaira.

Dział rolniczy.

a **Konkurs pługów.** Z Londynu piszą: Ciekawy *match* rozegrano w ostatnich dniach na polach Blackdole Farm w Dareuth. Rolnicze Towarzystwo z North Kent i z innych miejscowości ustanowiło nagrody za szybkie zoranie ziemi. Do konkursu stanęło sto ośmnaście pługów, ciągnionych przez dwukonny, trzykonny i czterokonny zaprząg, jak również dwa motorowe pługi — jeden dwucylindrowy naftowy, o sile 12 koni — drugi trzylindrowy. W cztery godzin czworokonny zaprząg zorał pół akra ziemi — w tym samym czasie cztery razy więcej zorał motor Nr. I., uzbrojony w trzy krające noże. Ten sam motor w ośmiu godzinach zorał ostatecznie $6^1/_4$ akrów i 9 prętów, zużywszy czternaście galonów nafty i zaorując ziemię na głębokości 7 cali. Jest to zdumiewający wynik, który przyśpieszy w większych gospodarstwach rolnych posługiwanie się pługami motorowymi. To też słusznie jedno z tutejszych pism fachowych zauważyło, że za lat pięćdziesiąt stanie do turnieju płużnego sto ośmnaście pługów, ale motorowych i dwa pługi z konnym zaprzęgiem — te ostatnie już jako zabytki muzealne.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie. Dnia 28. listopada. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica nowa 7·80 do 8·20, żyto gotowe 6·70 do 6·90, nowe 6·40 do 6·65, owies obroczny gotowy 5·60 do 5·80, nowy 5·40 do 5·60, jęczmień pastewny 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·8 do 6·—, rzepak 9·25 do 9·50, rzepak nowy 0·— do 0·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 9·—, wyka 5·— do 5·25, bobik 5·30 do 5·50, hreczka 0·— do 0·—, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, stara 6·50 do 6·80, chmiel za 56 kilo od 115 do 180, koniczyna czerwona 53·— do 60·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 18·— do 21·—.

Spirytus loco za 50 litrów gotowy 18·35 do 18·65 paritas Tarnopol eskontyngentowy 10·50 do 12·—.

Budapeszt dnia 28. listopada. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na październik 0·— do 0·—, na kwiecień 7·71 do 7·72, żyto na październik 0·— do 0·—, na kwiecień 6·68 do 6·69, owies na październik 0·— do 0·—, na kwiecień 5·49 do 5·51, kukurudza na październik 0·— do 0·—; kukurudza na maj 1902 5·19 do 5·20, rzepak na sierpień 11·80 do 11·90.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: spokojnie.
Stan powietrza: zimno.

Wiedeń dnia 28. listopada. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano: pszenica cisańska 7·72 do 7·73, żyto słowackie 6·62 do 6·63, jęczmień morawski 0·— do 0·—, kukurudza na maj 5·27 do 5.28, owies węgierski 5·57 do 5·58, rzepak 11·80 do 11·90, rzepak na sierpień-wrzesień —·—, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —.—, do —.—.

Ceny niezmienione.
Usposobienie lepsze.

Wiedeń dnia 28. listopada. Cukier 19·15 do —·— (spokojnie). Nafta galicyjska 38·60 do —·—, spirytus 43·20.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dnia 28. listopada. (Telegr. „Gazety Narodowej".) Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcye austryackiego zakładu kredytowego 684·25, węgierskiego zakładu kredytowego 766·—, Anglobanku 280·—, Unionbanku 540·—, Banku dla krajów koronnych 434·75, Bankvereinu 513·—, Bodencreditu 945·—, galicyjskiego Banku hipotecznego 536·—, kolei państwowych 674·25, kolei południowej 89·25, tramwaju A. —·—, B. ——, kolei Elbenthal 424·50, kolei północnej 5517, kolei czerniowieckiej 578·50, alpiny 406·—, Rima Muranya 479·—, praskiego towarzystwa żelaznego 1900, fabryki broni 378·00, tureckie tytoniowe 349·75, galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego 1195·—, oblig. węg. indemniz. 97·95, renta majowa 100·45, austryacka renta koronowa 100·45, węgierska renta koronowa 98·40, 56-let. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·60, 4-procentowe listy Banku krajowego 98·85, 4 i pół procentowe listy Banku krajowego 102·30, 5-procentowe komunalne obligacye Banku krajowego 103·25, 4-procent listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·80, 5-procentowe listy Banku hipotecznego 112·—, 4-procentowe galicyjskie obligacye propinac. 99·87. 4 procentowe galicyjskie pożyczki krajowe z roku 1893 99·65, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 96·55, losy tureckie 142·75, marki 117·25 ruble 253.

Paryż dnia 28. listopada. Zamknięcie giełdy. Trzy procentowa renta 97·92 Mąka 28·70.

Berlin d. 28. listopada. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85.40 (podług obliczenia procentowego), Spirytus —·—, Austryackie kredyty 000·00, Disc. Commandit. 000·00.

Frankfurt d. 28. listopada. Giełda zagraniczna. Austryackie kredyty 212·40, Kolej państwowa —·— Alpiny —·—, Disconto 196·60, Laura —·—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.)

»Forman« (chlorowany methylowy eter mentholu) klinicznie wypróbowany i wielokrotnie przez pierwsze powagi lekarskie polecony środek działa **„prawdziwie idealnie!"** Przy lekkim katarze bierze się „waty formanu" puszka (40 h.). Przy silnym katarze — lecz tylko za ordynacyą lekarską — »pastylki formanu« (75 h.) do inhalacyi, za pomocą szklaneczki do wdychania.

Skutek jest **frapujący, cudowny, niezrównany** przy początkowym katarze.

Otrzymać można „formanu" w każdej aptece.

Specyalista w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani
Dr. TEOFIL ZALEWSKI
ordynuje od 11—12 i od 3—5. — **Sykstuska 35.**
Leczenie zboczeń mowy.

Kupujcie czarne jedwabie!
Za trwałość gwarantuje się!
Proszę żądać próbek naszych jedwabnych materyj od koron 1·15 do 18·— za metr.
Szczególnie: **Najnowsze materye na toalety ślubne, wizytowe i spacerowe,** także kolorowe i białe.
Sprzedajemy do Austro-Węgier **wprost prywatym**: posełamy podług wybranej próbki jedwabnej materyi wprost do mieszkań **cełone i opłacone.**
Schweizer & Co., Luzern (Schweiz).
775 Seidenstoff-Eksport.

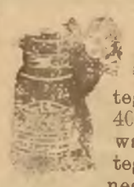

Aby być piękną, niedostateczna jest mieć cerę świeżą, potrzeba mieć staranie o powłoce ciała, rąk i twarzy. Najlepszym środkiem do tego jest **Crême Simon**, którego 40-letnie powodzenie utwierdziło wartość hygieniczną. Niezależnie od tego środkn nie należy używać innego środka jak **poudre ryżowy, Simon'a** z zapachem brodawnika (héliotrope) albo fiołków.

HOTEL EUROPEJSKI
Alberta Szkowrona.

Przyjechali do Lwowa d. 28. listopada 1903. K. Jaworski ze Skwarzawy, dr. F Dębicki z Kołomyi, J. Salter ze Stanisławowa, dr. Dembiński z Krakowa, dr. K Pawlikowski z Rohatyna, J. Kubelka z Gumnisk, W. Stawiarski z Jedlicz. J. Pieniążek z Lipinki, T. Jarosz z Rawy ruskiej, J. Myślakiewicz z Warszawy, E. Tauber z Czerniowiec, J. Filipek z Wiednia.

Z ostatniej chwili.

Koło polskie.

Wiedeń d. 28. listopada (Tel. pryw.) W Kole polskiem toczy się poufna dyskusya o konferencyi komisyi parlamentarnej Koła z Koerberem. Dyskusya toczy się nad formą, w jakiej Koło deklaracyę mimistra dr. Koerbera ma przyjąć do wiadomości.

Sejm węgierski.

Budapeszt 28. listopada. (Tel. pryw.) W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia sejmu węgierskiego po przyjęciu wszystkich 5 poprawek, weryfikowano wreszcie cały protokół.

Polonyi uzasadniał votum nieufności dla prezydenta izby.

Następnie, gdy Tisza w swej przemowie powiedział, że „kraj wreszcie usunie szkodliwe elementy, tamujące pracę w izbie" — powstała taka burza, że posiedzenie zawieszono.

Ruscy studenci uniwersytetu: M. Babyn, I. Haluszczyński, L. Hankiewicz, I. Łuciów. Fr. Marysiuk, M. Ogrodnik, M. Stadnyk i A. Seelieb wnieśli przeciw orzeczeniu dyscyplinarnemu senatu akademickiego. którem wykluczono ich raz na zawsze z uniwersytetu lwowskiego. rekurs do ministerstwa oświaty. Obecnie ministerstwo rekurs ten odrzuciło i utrzymało orzeczenie senatu w mocy.

Kto chce sobie zaoszczędzić pieniądze niechaj zażąda wielkiego ilustrowanego cennika zegarków, łańcuszków, wyrobów jubilerskich, z chińsk. srebra instrumentów muzycznych, części składowych zegarów, który będzie posłany za darmo i opłacony. F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3. Rok zał. 1852. 9482

?? Dlaczego ??
niezliczona ilość ludzi cierpi niepotrzebnie **na przepuklinę?**
Proszę zażądać bezpłatnie sposobu użycia z listami dziękczynnymi wielu uleczonych przez **dr. Raimanna, Valkenberg nr. 400, Holland.** Opłata listów 25 h. kart 10 h. 9451

Kto chce dużo pieniędzy?
Miesięcznie aż do 1000 koron można zarobić bez ryzyka a uczciwie. Proszę przysłać natychmiast adres pod: G. 51 an das Annoncen-Bureau des „Merkur", Nürnberg, Fürtherstrasse nr. 78. 8674

Pierze gęsie
tylko 60 ct. 9545
a lepszy gatunek 70 ct. za pół kilo. Pierze to jest szare, zupełnie nowe i rękami darte, gotowe do nasypania pierzyn, podoszek i spodków. — Próbne w ilości 5 kilo wysyła za zaliczką pocztową **J. KRASA**, handel pierza **w Smichowie**, koło Pragi (680) Czechy Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres.

Ekstrakt orzechowy do **farbowania siwych włosów** wynalazku Jul Józkowicza perfumera. Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor czarny, **brunatny, szary i blond.** 9398
We Lwowie u p.: A. Beacocka ul. Hetmańska 4., P. Mikolascha i Sp., i u Ig. Jakle, Hotel Europejski. Główny skład: Warszawa, Nowo Senatorska l. 2.

Eckert'a „Edelraute"
dietetyczny
Naturalny LIKIER
z wysoko górskich ziół
destylowany, bardzo smaczny, wzmacniający żołądek.
Na polowania lub wycieczki, zmieszany z wodą, znakomity **odświeżający napój.** Poleca się jako najlepszy domowy środek!
Cesarsko król. nadw. dostawca
Alberta Eckert,
Graz. 9484

Nieprut
Palta zimowe, Futra, Ubiory męskie i damskie
czyści i odnawia
Pierwszy chemiczny zakład
SZYMONA WEISSA
tylko 9544
ul. Kopernika 12, Lwów.
na żądanie czyści się za pomocą aparatu w przeciągu kilku godzin.

Farby, pokosty, lakiery. Masę francuską i lakier bursztynowy do podłóg. Najlepszy lakier do kaloszy. Wałeczki i kit do okien. Szczotki, pendzle, trzepaczki etc.
poleca najtaniej 9459
W. Czopp następc. **L. Czopp**
Lwów, ul. Żółkiewska l. 2.

Największy wybór
Obuwia damskiego i męskiego
szczególnie buciki salonowe
poleca 9542
Magazyn „A la ville de Paris"
Lwów, plac Maryacki 11.
GABRYEL STARK

Od 40 lat istniejąca znana z pierwszorzędnej jakości swoich produktów, zasilana najlepszymi gatunkami surowca, a zaopatrzona w najnowsze urządzenia techniczne
Fabryka nafty
Fibicha i Stawiarskiego
w Chorkówce
otwarła swoją własną detaliczną sprzedaż

Biuro w Pasażu Hausmanna l.	Telefon nr. 764	Sklep przy ul. Krętej l. 6.

Już sam fakt otwarcia naszego biura wywołał we Lwowie obniżenie cen nafty, a P. T. Publiczność we własnym interesie i w imię poparcia firm swojskich raczy nas zaszczycić próbnymi obstalunkami, a przekona się, że nietylko pod względem jakości towaru, ale także pod względem obsługi i ceny, zaopatrywanie się u nas jest najdogodniejszem.

Zacząwszy od 5 litrów dostarczamy naftę do domu w blaszankach plombowanych. 9364

Nowość! 9369
Perfumy z białych fiołków
znakomite. — Cena 1 k., 2 k., 3 i 4 kor.
JAN IHNATOWICZ.
Lwów, Sykstuska 25. i plac Maryacki 11.

Pierwsza Spółka wyrobu
cegieł maszynowych, pieców kaflowych i towarów glinianych
na „Stillerówce" we Lwowie. 9533
Założona w r. 1867. Na wystawie krajowej w r. 1877 premiowana dyplomem honorowym, zaś w r. 1894 odznaczona srebrnym medalem nagrody honorowej c. k. ministerstwa handlu — poleca: Cegły kominowe (Radial) dotychczas sprowadzane z zagranicy do budowy kominów fabrycznych, za tysiąc sztuk 62 kor., 30 cm., 25 cm., 20 cm. i 15 cm. długie, zaś 18 cm. szerokie. Okładzinowe cegiełki $^1/_4$ $^1/_2$ $^3/_4$ $^4/_4$ na budowy bez wyprawy wapiennej i na kuchenki zamiast kaflowych używane. Cegły dziurawe do sklepień, lekkie, klg. 2·80 waży cegła pojedyncza. Plastrówki do wykładania strychów. Fazówki i ostrokantowe cegły na parkany bez wyprawy wapiennej Rury drenowe o średnicy 4 cm. 5 cm. 8 cm. 10 cm. 13 cm. i 15 cm. Piece, kuchnie i kominki kaflowe w dowolnych kolorach, obecnie fabrykę pieców kaflowych prowadzi się we własnym zarządzie. Łaskawe zamówienia przyjmuje kancelarya tylko przy ulicy Snopkowskiej l. 1. Telefon nr. 233.
Franciszek Zandler i Rudnickiego spadkobiercy.

Polski Kalendarz Prawniczy
na rok 1904,
układu Sylwestra Ziembińskiego.
format duży książkowy 17×32 cm. obejmujący 20 arkuszy druku.
Treść: Kalendaryum. Wykaz wszystkich władz. państw., **adwokatów i notaryuszy w całem państwie austr. węg.** Ustawa i przepisy skarbowe. Przepisy pocztowe. Skale stemplowe do 100,000 kor. Tabele do obliczania należytości skarb. od wpisów hip. i przeniesień własności. Tabele anuitet i procentów **Terminarz** dla wszystkich urzędników państwowych, bankowych i prywatnych, adwokatów, notaryuszy itp. Tabele do prowadzenia rachunków itd.
Cena w oprawie płóciennej **2 kor.** 9473

Tabela zamiany hektarów, arów i metrów na morgi i sążnie, i odwrotnie do użytku wszystkich właścicieli gruntowych, instytucyj pożyczkowych, gmin, inżynierów geometrów itp.
Cena w broszurze kieszonkowej **60 hal.**

Do nabycia: W administracyach kalendarza prawniczego w Tuchowie, — we Lwowie ul. Sokoła 4, — w Krakowie ul. Szlak 38 — i we wszystkich księgarniach znaczniejszych, za nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Dr. Rosy Balsam | Pragska maść
na żołądek z apteki B. FRAGNERA w Pradze domowa
jest od przeszło lat 30 znanym **środkiem domowym**, lekko **rozwalniającym i pobudzającym apetyt.** Trawienie wzmacnia, a przy ciągłem używaniu stale reguluje.
Duża flaszka 1 złr., mała 50 ct.
za poprzedniem nadesłaniem 1 zł. 28 ct. na dużą a 75 ct na małą flaszkę, zostaje to już wysłane opłacone do każdej stacyi austr. węg. monarchii.

jest dawnym, najpierw w Pradze używanym środkiem domowym, który utrzymuje rany w czystości, ochrania od zapalen, bole koi i działa chłodząco.
W dawkach po 35 ct. i 25 ct.
Pocztą o 6 ct. więcej.
za poprzedniem nadesłaniem 1 zł. 58 ct. poszle się 4/1 dawki, za 1 zł. 68 ct. 6/2 dawki, za 2 zł. 30 ct. 6/1 dawki, za 2 zł. 48 ct. 9/2 dawek, opłacone do każdej stacyi Austr. Węgier.

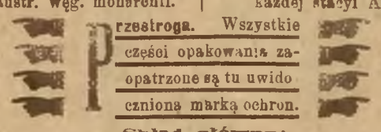

Przestroga. Wszystkie części opakowania zaopatrzone są tu uwidocznioną marką ochronną.

Skład główny:
Apteka B. FRAGNERA c. k. nadw. dostawcy „zum schwarzen Adler"
Prag, Kleinseite 203, Ecke d. Nerudgasse. 8498
Codziennie wysyłka. Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier. We Lwowie w znacz. aptekach

C. k. Nadworny Dostawca
Kazimierz Lewicki Lwów,
pl. Maryacki 10,
poleca w wielkim wyborze
Porcelanę, Szkła, Samowary rosyjskie i Herbatę chińską.
Firma posiada dwie fabryki:
a) **Malowanie na porcelanie,** wykonuje serwisy stołowe i herbaciane o motywach zakopiańskich;
b) **Majoliki, wykonywa majolikę lwowską,** dużą do dekoracyi, jakoteż i do użytku. 9410

Allgemeine Rentenanstalt
Wien, I. Tuchlauben 4.
Powstały 1 ogólnego zakładu zaopatrzenia, założonego w r. 1824 przez pierwszą austr. Kasę oszczędności.

Zabezpieczenie wzrastających rent
dla dzieci i dorosłych: przy odroczeniu pobierania renty w młodszych latach następuje znaczny wzrost renty dla późniejszego wieku.

Zabezpieczenie renty osobistej.
Zabezpieczenie renty osobistej kapitałowej za jednorazowem złożeniem pełnej premii kapitału z następnym wynikiem.

Przy pobieraniu rozpoczynającem się po 1 roku:		Przy 5 letniem odroczeniu
dla 50 letnich osób	7·34 proc.	10·19 proc.
„ 55 „ „	8·26 „	12·01 „
„ 60 „ „	9·64 „	14·81 „
„ 65 „ „	11·36 „	19·31 „
„ 70 „ „	13·33 „	—
„ 75 „ „	16·33 „	—

zabezpieczenie renty osobistej kapitałowej na częściową wpłatę premii kapitału (w częściowych premiach).

Kasa oszczędności na renty wiekowe.
(nowy dział ubezpieczeń renty osobistej)
Zabezpieczenie odroczonych do 60 roku życia przez odsetki uczynionych z wkładek utworzonych rent osobistych.
Szczegółowy prospekt wysyła zakład bezpłatnie.
Za przedruk nie płaci się. 9503

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej* lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową* jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej*.

Kupuję dla Anglii pierwszorzędne starożytności i płacę najwyższe ceny
Szymon Dornhelm,
Lwów — Karola Ludwika 29.

CUKIERNIA JULIUSZA WIERZBICKIEGO we Lwowie ul. Akademicka 5, znana od lat kilkunastu ze znakomitych wyrobów zaprowadziła obecnie codzień świeże w wielkim wyborze. **herbatniki**
Ceny umiarkowane.

Zabawki

najpiękniejsze — galanteryę najnowszą
artykuły modne bajecznie tanio w magazynie firmy
KAUCZYŃSKI & OBERSKI
ul. Karola Ludwika 7, Lwów, ul. Halicka 6.

ZAKOPANE
Hotel-Pension Skoczyska. Powiększone i ulepszone. Otwarte rok cały. Ceny umiarkowane. 277

Doniesienie!
Państwo tureckie wycofuje z obiegu arkusze kuponowe
Losów tureckich
i płaci za każdy arkusz **2 franki.** Przyjmujemy losy tureckie do ostemplowania i zrealizowania, **o rychłe zgłoszenia** upraszamy, gdyż termin wnoszenia jest krótki.
Polecamy do ciągnień 15 listopada: promesy na losy 3% kredytowe, 4% węg. hipoteczne, węgierskie premiowe, po koron 5, 4 i 7, — wszystkie trzy promesy razem tylko za koron 15.
„Kalendarzyka finansowego" prosimy zażądać bezpłatnie.
Dom Bankowy 9351
ROHATYN i ULAM
Lwów, Sykstuska 8.

DROBNE OGŁOSZENIA
po **2** ct. od wyrazu.

Nowość!
Przekąska do wódki bardzo pikantka, „Przysmak Łapszyński" gatunek Tirolerbrot, paczka 90 ct. **Dwór Łapszyn, — Brzeżany.**

J. Kapralik Lwów. Cenniki za darmo.

Rękodzielnicy i przemysłowcy, którzy chcieliby się wykształcić na dzielnych ajentów, otrzymają bezpłatne wyjaśnienia i równocześnie zastępstwo. Zgłoszenia: M. J. 3304, G. L. Daube & Co., Frankfurt a/M. 286

Miód pszczelny prawdziwy, za co się ręczy, wysyła opłatnie w 5 klg. blaszankach po 5 kor 60 h. za zaliczką S. ASPISS w Mikulińcach. 289

Do sprzedania tanio folwark 150 morgów podolskiej gleby. Bliższa wiadomość poste restante Horoszanku „S. K. G." 290

drukarń kauczukowych
Skład Perfect.
Art. Zakład rytowniczy
A. ZIGMANNA.
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.
wykonuje różne stampilie metalowe i kauczukowe i wszelkie grawury na różnych metalach po najumiarkowańszych cenach. 9543

Skład i pracownia
FUTER
Feliksa i Juliana
Lubelskich
9318
we Lwowie
przy ul. Wałowej l. 3.
Polecamy na sezon zimowy swój zapas **Futer** w skórach, jakoteż gotowe futra **damskie i męskie,** oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Zarazem utrzymujemy **doskonałe sukna** do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po **możliwie najniższych cenach.** Cenniki illustrowane gratis i franco

Cierpący na przepuklinę
popełniają zbrodnię
przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie spróbują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń VI, Amerlingstrasse 19.** 9446

Przyrządy do wyrabiania 9541
wody sodowej i wolnych od alkoholu napojów
bardzo wydatne — dostarczają od koron 175 i wyżej
Dr. Wagner & Cie.
Zjednoczone fabryki jako Towarzystwo komandytowe.
Budapest, IX, Tinodygasse 3.
Wzory bezpłatnie i opłacone.

Premiowany! Założony w r. 1879.
Portrety naturalnej wielkości
podług każdej przysłanej fotografii, format 40 do 50 ctm. kosztuje 3 zł. Termin wykonania 10 dni. Najpiękniejszym, najodpowiedniejszym
PODARUNKIEM
jest portret naturalnej wielkości, ponieważ wartość jego jest trwałą. Portret taki nadaje się jako najpiękniejsza ozdoba pokoju, najstosowniejszy podarek weselny, na imieniny, urodziny lub świąteczny. Również jako najpiękniejsza i wieczna pamiątka po zmarłych. Fotografia pozostaje nieuszkodzoną. Za wierne podobieństwo gwarantuje się.
Siegfrieda Rodascher'a prem. art. zakład portretów malowanych.
WienII., Praterstrasse nr. 61. 9540

Ostatnie nowości!
Nadszedł świeży transport
najnowszych lornetek w dużym wyborze i w najnowszych wzorach.
Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy
Lwów, plac Halicki l.
9432

Richtera kotwiczne
skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe
są jeszcze zawsze najmilszą dla dzieci zabawką. Dlaczego? Ponieważ podają one dzieciom, jak rodzice z własnej wiedzą młodości, trwałe zajmującą i zachęcającą zabawkę i nie łożą jak inne zabawki już po kilku dniach zapomniane w kącie. Ponieważ przez skrzynki dopełniające **mogą być w każdym czasie systematycznie powiększane** i dlatego bywają dla dzieci coraz **cenniejszemi i umysłowo coraz więcej zachęcającemi;** każda bowiem skrzynka dopełniająca przynosi młodemu i starszemu budowniczemu zawsze coś **nowego i coś lepszego!** Nie powinno przeto pod żadną choinką braknąć kotwiczej skrzynki budowlanej lub kotwiczej skrzynki mostowej. Bliższe szczegóły o rozmaitych kotwiczych skrzyniach i najlepszym sposobie dopełnień, a także o nowych układankach **Saturn i Meteor** znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, które na żądanie przesyłamy franko. **Kto trafnie chce wybrać i dobrze kupić,** ten niech wpierw przeczyta ten cennik, zawierający zajmujące oceny.
Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od kr 75, 1·50, 3 i wyżej do nabycia. Kupując trzeba przyjmować tylko skrzynki z **sławną marką kotwicą,** ponieważ wszystkie inne skrzynki budowlane są **jedynie naśladownictwami. Richtera oryginalnego fabrykatu, — Kto lubi muzykę,** ten niech też zażąda cennika o sławnych instrumentach muzycznych Imperator i Libellion. 9497
F. Ad. Richter & Cie., król. nadw. i szambelańscy dostawcy.
Kantor i skład: I. Operngasse 16, Wiedeń, fabryka XIII/1 Hietzing) Rudolstadt, Norymberga, Otten, Rotterdam, St. Petersburg, N.-York

Przedostatni miesiąc!
Gwiazdkowa loterya
Ciągnienie nieodwołalnie 29. grudnia 1903.
1.500 wygranych
podzielona na 100 **głównych** wygranych a 1400 mniejszych wygranych w łącznej wartości
koron 50.000 koron.
Główna wygrana 25.000 koron, następnie dwie główne po 5.000 i po 1.000 koron, z odciągnięciem należytości podatkowej, będą zaraz w gotówce wypłacone.
Losy po 1 koronie
do nabycia we wszystkich kantorach, trafikach, kolekturach loteryjnych i w Biurze loteryjnem Wien I., Spiegelgasse 15. 9458

Tutki i bibułki cygaretowe
„Promień"
chemicznie badane i za najlepsze uznane przez Instytut chemiczny c. k. Uniwersytetu lwowskiego. 9498
Wszędzie do nabycia.
5% na rzecz Tow. Szkoły ludowej.

Ochrona przeciw zgniceniu trumny w grobie. Najtańsze i zupełne zastąpienie grobowca.
OKRYWA TRUMNY
(Stalowy grobowiec) 9404
Jest rzeczą wiadomą, że **zwykłe trumny drewniane i metalowe** wraz ze zwłokami zazwyczaj **zaraz po pogrzebie** przysypane przeszło 5.000 kilo twardej ziemi **ulegają zgniceeniu. Aby zapobiedz tej przykrości,** polecamy nasze **okrywy na trumny z ocynkowanej stali Bessermerskiej,** pod której skiepieniem **najlżejsza trumna** tak jest ochronioną jak w grobowcu. — Tanie ceny nieznacznie tylko podwyższają koszta pogrzebu. Okrywy na trumny dla dzieci o połowę tańsze. Zamówienia i składy we wszystkich przedsiębiorstwach pogrzebowych Monarchii. Główny skład:
Wien .., Nibelungengasse 7, Telephon nr. 6418.

HERBABNY'ego
Syrop wapienno-żelazisty
z kwasów podfosforanowych.
Od lat przeszło 33 używany i przez wielu lekarzy jak najlepiej polecany syrop przeciw cierpieniom płucnym, gdyż usuwa flegmę i łagodzi kaszel. Ponieważ posiada gorzkie składniki pobudza apetyt i trawienie, a przez to ułatwia odżywianie. Wprowadza do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do wytwarzania krwi, zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych ułatwia im tworzenie się kości. 9537
Cena flaszki Herbabny'ego syropu wapienno-żelazistego: zł. 1·25 = k. 2·50, pocztą 20 ct. = 40 h. więcej za opakowanie.
Zastrzeżenie! Ostrzegamy przed tak samo lub podobnie nazwanemi naśladownictwami, a tak odmiennemi w swoich składnikach a temsamem i działaniu od naszych od lat przeszło 33 pozostałych oryginalnych preparatów syropu wapienno-żelazistego z kwasów podfosforanowych. Prosimy zatem zawsze wyraźnie żądać Herbabny'ego syropu żelazisto-wapiennego i baczyć, aby obok wydrukowana a przez władzę zaprotokołowana marka ochronna znajdowała się na każdej flaszce.
Jedyny wyrób i główna wysyłka: **Wiedeń, apteka „zur Barmherzigkeit" VIII, Kaiserstr. 73—75.** Składy we wielu aptekach.

1/4 funt. **paczka** 1 kor., 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.
Indo Ceylon koron 1·30 i 1·70.
Okruchy 70 h., 80 h., 1 kor. i 1 kor. 20h.
Wszystko **netto waga** cłowa, czyli 500 **gramów** — nie 420 gramów za 1 funt rosyjski — o 20% mniejszy.
Proszę wszędzie żądać Herbatę Monopol z Rączką.
Z magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie
Największy zbyt Herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost. 9210

SZTUCZNA WODA VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS
50% tańsza od rodzimej.
Celestins w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.
Grande-Grille w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.
Sporządza pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI, Kraków.
Do nabycia w aptekach i drogueryach Skład dla Lwowa w apt. Wewiórskiego.

Wielki krach!
Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:
6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra,
12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra,
1 chochla z amerykańskiego srebra,
1 chochelka z amerykańskiego patent. srebra,
6 angielskich spodków Victoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko,
1 rozsypywacz cukru.
G. N. 29/11
42 przedmiotów tylko za złr. **6.60.**
Te **42** przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę złr. **6.60.**
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnem oszukaństwem,** zobowiązuje się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególniej nadaje się na
wspaniały podarunek na Gwiazdkę i Nowy Rok
jak niemniej dla **każdego domostwa.**
Dostać można **tylko** pod adresem: 9396
A. HIRSCHBERG'A
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597.
Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.
Wyciąg z pism uznania:
Kraków, 21 maja 1899.
Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. **Księżna Amalia Czetwertyńska**
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi. Krystynopol, Galicya.
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Babic,** kapitan. Lubaczów, Galicya.

Nieustająca
Hyperprodukcya
Jeszcze więcej jednak w przerażającym do tejże stosunku będący
słaby popyt,
Ulgi w spłatach wedle umowy. | Przy płaceniu gotówką 3% rabatu. | Całkowita gotówka nie wymagana. | Ulgi w spłatach wedle umowy.
nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach **dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, knce, kołdry, linoleum, ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe,** jakoteż bieliznę męską i damską i inne potrzebne artykuły, **a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabycie takich rzeczy,** ile że Wielm. Pan może sobie **spłatę wygodnie rozłożyć.**
Nasza renomowana, a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać po bez konkurencyi niskich cenach, obrała sobie także system i hasło: **„całkowita gotówka nie wymagana" i „ulgi w spłatach możliwie dogodne".**
W ślad tedy zatem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym bez różni y stanu i rangi, jakoteż wszystkim innym Osobom prywatnym, dobrze sytuowanym, które nie chcą lub nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupywać i przyznajemy tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być rozłożone na miesiące lub kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż przy interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.

Portyery sztuka kor. 1·30, 2, 3, i wyżej | Firanki koronkowe para kor. 2·50 4, 6 i wyżej | Dywany ścienne 140/200 po kor. 6, 8, 10 i wyżej | Dywaniki przed łóżka po kor. 1·40, 2, 3 i wyżej
Chodniki metr po 30, 50, 70 hal. i wyżej | Kilkaset resztek chodnika po cenach bajecznych | Koce flanelowe 150/200 po kor. 4, 6, 8 i wyżej | Kapy na łóżka po kor. 4, 6, 8 i wyżej
Dywany pokojowe 200/300 po kor. 11, 14, 18 i wyżej | Dywany kościelne i przed ołtarze we wielkim wyborze | Kapy na stół po kor. 3·50, 5, 7 i wyżej | Linoleum i ceraty w ogromnym wyborze
Nasze niskie ceny wzbudzają sensacyę | Nasze niskie ceny wzbudzają sensacyę

Prócz tych tu wyżej naprowadzonych, polecamy szczególniej nasz bogato zaopatrzony skład wybornych gatunków portyer, firanek koronkowych, stór aplikacyjnych, karniszy, chodników wełnianych i kokosowych do pokoi, na schody i na korytarze, dalej dywanów kościelnych i przed ołtarzy, dywanów salonowych, do jadalń i do pokoi dziecinnych, dywanów ściennych i dywaników przed łóżka i „angora", koców flanelowych i wełnianych systemu prof. Jaegera, koców do podróży, kołder, kap na łóżka, na stoły, makat, jak wogóle wszelkich artykułów dekoracyjnych. Wielki zapas prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów po cenach bez konkurencyi niskich.

Żądając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpierw nas ustnie lub pisemnie zawiadomić, na które towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kwota ma być spłacona.
Celem poczynienia potrzebnego zakupna prosimy o łaskawe zaszczycenie nas osobistemi odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łask. do nas listownie się udać.
Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wysyłamy na żądanie nasz bogato ilustrowany cennik **dywanów, portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka, koców do podróży i do sanek, der na konie, kołder, gobelin, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej, szyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.**
Listy i zamówienia należy adresować
Dom towarowy „Au Louvre" we Lwowie,
ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana). 9350

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.